

Naser: ZRA gotowa położyć kres okupacji Izrael nadal provokuje

Linia przzerwania ognia między Izraelem a Jordanią jest nieustannie naruszana przez wojska izraelskie. W czwartek rano o godzinie 3.40 czasu lokalnego eskadra samolotów izraelskich nadleciała nad miasto Mafrak w północnowschodniej części Jordanii. Jordńska artyleria przeciwlotnicza natychmiast przystąpiła do akcji i przepędziła piratów powietrznych.

W stolicy ZRA toczą się obrady Arabskiego Związku Sojalistycznego. Przewiduje się, że potrwać one trzy dni. Inauguracji Kongresu dokonał w środę prezydent Naser. Światowe agencje prasowe szeroko komentują to przemówienie uwypuklając momenty wskazujące na gotowość ZRA do położenia kresu okupacji terenów arabskich zagrabionych przez Izrael w czerwcu 1967 r.

Celem Kongresu jest przedyskutowanie wszelkich kroków mających na celu mobilizację sił do walki z agresorem.

W czwartek referat wygłosił egipski minister wojny, generał Mohamed Fauzi.

Rozpoczęły pracę komisje robocze Kongresu. Utworzono 5 komisji, które omawiają różne problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej.

PAP

Spotkanie przywódców ZSRR i CSRS

23 bm. odbyło się w Warszawie przyjacielskie spotkanie przywódców partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, którzy brali udział w obchodach 25-lecia Polski Ludowej. W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgornij, prezydent CSRS Ludvík Svoboda i pierwszy sekretarz KC KPCh Gustav Husak.

Uczestnicy spotkania dokonali wymiany poglądów na aktualne problemy dalszego rozwoju przyjaźielskich stosunków między KPZR i KPCz oraz między Związkiem Radzieckim i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną.

Rozmowa przywódców radzieckich i czechosłowackich przebiegała w duchu serdeczności i braterskiej przyjaźni.

PAP

Radziecko – belgijskie rozmowy w Moskwie

W czwartek rozpoczęły się w Moskwie rozmowy między ministrem spraw zagranicznych Belgii, Pierre Harmelem i ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką. Dokonano wymiany poglądów na temat niektórych problemów sytuacji międzynarodowej interesujących obie strony. Omówiono także wzajemne relacje ko-belgijskie stosunki. Rozmowy odbywały się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i szczerości. (PAP)

Ofiary agresji

23 bm. do Berlina przybyła 30-osobowa grupa dzieci palestyńskich, których rodzice zginęli w czasie napaści Izraela na kraje arabskie. Dzieci te spędzą w NRD czterotygodniowe wakacje.

CAF—PI—teletoto



Bohaterowie Księżyca na Ziemi

Pomysłne wodowanie kabiny „Apollo 11”

Jak donoszą agencje kabina „Apollo 11” wodowała wczoraj pomyślnie na Pacyfiku w odległości około 2 tys. km od Hawajów. Pierwsze spadochrony otworzyły się w 8 minut i 12 sekund od chwili wejścia w atmosferę, na wysokości 17 km, po odrzuceniu tzw. tarczy termicznej, która osłaniała wypukłe dno pojazdu „Apollo” najbardziej narażone na działania wysokiej temperatury.

Spadochrony te zmniejszyły szybkość kabiny do 250 km na godzinę. W tym momencie nastąpiło otwarcie głównych spadochronów, które z szybkością 35 km na godzinę opuściły kabine „Apollo” na wody Pacyfiku, gdzie oczekiwały już helikoptery, statki i pletwonurkowie.

Przed lądowaniem nieoczekiwanie pogorszyły się warunki atmosferyczne w rejonie wodowania „Apollo” tak iż NASA zdecydowała się przesunąć przewidywane miejsce lądowania o 400 km na północ — donosiły agencje zachodnie.

Wchodząc w atmosferę ziemską astronauta musieli dokonać manewru, który skierował kabine w pożądaną stronę.

Ostatnia transmisja telewizyjna z kabiny „Apollo” prze-

prowadzona w nocy z środy na czwartek poświęcona była kilku refleksjom, jakie nasunęły się trzem astronautom w związku z ich podróżą. Pierwszy zabrał głos Neil Armstrong wspominając powieść Juliusza Verne’a, po nim wypowiadali się pozostali członkowie załogi. Druga część audycji ukazywała wnętrze kabiny, a Collins siedząc przed tablicą przyrządów wskazywał na różne guziki, dźwignienki, przełączniki i korbki po czym stwierdził, iż pomyślny przebieg całej misji nie oznacza, aby była ona prosta. W rzeczy samej — powiedział — była ona wyjątkowo skomplikowana.

Armstrong, Aldrin i Collins poszli spać w czwartek o godz. 5-tej rano po potwierdzeniu otrzymanej wiadomości o

POZNAN
PIĄTEK
25
LIPCA
1969

Wydanie AB
Nr 175 (7910)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

zmianie miejsca wodowania, które jak już podawaliśmy zostało przesunięte o 400 km na północ od poprzedniego z powodu złych warunków atmosferycznych w tym rejonie.

Astronauta spali aż do 11.30. Po obudzeniu rozpoczęli ostatnie przygotowania do wodowania. O godz. 17.22 odłączyli oni od statku część zawierającą urządzenia napędowe, które służyły w czasie lotu do dokonywania poprawek trajektorii, umożliwiły wejście na orbitę księżycową, a następnie zejście z niej i powrót ku Ziemi.

Odłączona część silnikowa uległa zagładzie z chwilą wejścia w atmosferę. (PAP)

Sporadyczne walki w Wietnamie Południowym

Bojownicy Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego przeprowadzili w nocy z środy na czwartek 7 ataków artyleryjskich na pozycje amerykańskie. Wielu żołnierzy USA zostało rannych.

Jak podało dowództwo Stanów Zjednoczonych w Sajgonie, jeden z ataków partyzanckich był skierowany na stanowisko „marines” w rejonie strefy zdemilitaryzowanej. Sporadyczne starcia między siłami partyzanckimi a oddziałami USA zanotowano także w pobliżu miejscowości Tam Ky.

Bombowce strategiczne „B-52” dokonały w czasie ostatniej nocy 7 rajdów na przypuszczalne pozycje sił wyzwoleńczych w strefie Sajgonu i środkowego płaskowyżu. Samoloty zrzuciły tam 300 ton bomb. (PAP)

Kolejne posiedzenie konferencji paryskiej

W czwartek 24 bm. odbyło się w Paryżu kolejne 27. posiedzenie spotkaniem w sprawie Wietnamu. Przedstawicielka Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego Nguyen Thi Binh oświadczyła, że południowowietnamska ludność będzie mogła korzystać z prawa do samookreślenia dopiero wówczas, gdy oddziały amerykańskie zostaną wycofane z Wietnamu Południowego i gdy nie będzie już administracji Thieu — Ky — Huong.

Przedstawiciel DRW Xuan Thuy oświadczył, że jeśli administracja Nixona rzeczywiście pragnie pokoju, to nie ma żadnych podstaw, by nie brać za punkt wyjścia do pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego planu przedstawionego w 10 punktach przez NFWWP. (PAP)

Podczas podróży do krajów azjatyckich

Nixon złoży wizytę w Sajgonie?

Zapowiedziana wizyta prezydenta USA Richarda Nixona w Manili, stolicy Filipin wywołuje poważne obawy miejscowych władz. W środę policja manilska podwoiła siły bezpieczeństwa strzegące ambasady Stanów Zjednoczonych i reżimu sajskiego.

Ten stan pogotowia został wprowadzony po kilku zamachach bombowych. We wtorek wieczorem dokonano zamachu bombowego na amerykański ośrodek informacyjny. Wkrótce po tym wypadku nastąpił kolejny wybuch w budynku ambasady południowowietnamskiej.

W środę rano znaleziono z kolei u wejścia do ambasady USA niewypał granatu.

Jak podaje Agencja France Presse, powołując się na donie-

Przemysł ciężki po II Plenum KC PZPR

Wywiad z ministrem F. Kaimem

Rozwój przemysłu ciężkiego — to podstawa nowoczesnej gospodarki, a wielkość zużycia stali, miedzi, cynku, aluminium i innych metali świadczy o poziomie ekonomicznym każdego kraju. Z dużej roli przemysłu ciężkiego w gospodarce wynikają dlań szczególnie odpowiedzialne zadania na obecnym etapie naszego rozwoju ekonomicznego, w okresie gdy cały nasz wysiłek kierujemy na zintensyfikowanie metod gospodarowania.

O aktualnych pracach nad dalszym rozwojem przemysłu ciężkiego i realizacją zadań postawionych przed tą gałęzią gospodarki przez V Zjazd partii i II Plenum KC PZPR poinformował minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim przedstawiciela PAP.

— Realizacja programu rozwoju gospodarki na lata 1971—1975 wymaga — i takie podjęto decyzje — przyspieszenia tempa rozwoju przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza hutnictwa żelaza i stali oraz metali nieżelaznych — stwierdził na wstępie minister Kaim. — Nakłady na rozbudowę i modernizację hutnictwa wzrosną w następnej 5-lacie dwukrotnie. Produkcja stali w Polsce — jak się przewiduje — przekroczy pod koniec przyszłego planu 5-letniego 15 mln ton, a jej zużycie na jednego mieszkańca wzrośnie z obecnych 340 do 450 kg w 1975 r.

Przy dalszym wzroście produkcji stali, kluczowym problemem będzie zasadnicza zmiana jakościowa struktury produkcji hutniczej i jej uszlachetnienie, zgodnie z wymogami współczesnego, nowoczesnego przemysłu, zwłaszcza elektromaszynowego. Najbliższe lata przebiegać będą pod znakiem rekonstrukcji i modernizacji hut okręgu katowickiego, dalszego rozwoju odlew-

Artykuł w „Prawdzie” o jubileuszu PRL

Dziennik „Prawda” opublikował w czwartek artykuł wstępny poświęcony 25-tej rocznicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W tych dniach — pisze dziennik — naród polski powszechnie i radośnie obchodził swój jubileusz 25-lecia. W latach socjalistycznego rozwoju ogromnie wzrósł autorytet Polski na arenie międzynarodowej. Konsekwentna realizacja leninowskich zasad pokoju we współzistnieniu, konstruktywne propozycje dotyczące aktualnych problemów współczesności, aktywna walka przeciwko militarystycznym i odwetowym dążeniom kół rządzących NRF, walka na rzecz utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa zyskały PRL szacunek i wdzięczność narodów młotujących pokój.

Polska — stwierdza dziennik — wnosi ogromny wkład w dzieło umocnienia Układu Warszawskiego, dalszego rozwoju i udoskonalenia współpracy krajów socjalistycznych należących do RWPG.

Braterska przyjaźń i ścisła współpraca między naszymi narodami i krajami, oparta na wspólnocie celów i interesów na wzajemnym szacunku, całkowitej jednoci poglądów między KPZR i PZPR, jest trwała jak nigdy. (PAP)

nictwa, zwłaszcza w rejonie kieleckim, a w przemyśle metalu nieżelaznych — pod znakiem intensywnego rozwoju przetwórstwa, szczególnie miedzi i aluminium. Nastąpi też dalszy znaczny rozwój bazy surowcowej tego przemysłu.

Wielki nacisk położony zostanie na wzrost produkcji środków transportu morskiego i kolejowego. Nastąpi zwłaszcza unowocześnienie przemys-

Dokończenie na str. 2

Przedstawiciele Polonii na spotkaniu w ZBoWiD

W Zarządzie Głównym ZBoWiD odbyło się spotkanie z grupą działaczy polonijnych — b. kombatantów II wojny światowej, przebywających w Polsce na uroczystościach jubileuszowych 25-lecia PRL.

W serdecznej, żołnierskiej atmosferze omówiono szereg spraw dotyczących współpracy ZBoWiD ze związkami polskich kombatantów zamieszkałymi obecnie w różnych krajach Europy.

W spotkaniu, któremu przewodniczył sekretarz generalny ZBoWiD Kazimierz Rusinek — wzięli udział członkowie prezydium Zarządu Głównego, wśród nich wiceprezes zarządu płk Zygmunt Netzer, oraz przedstawiciele polonijnych związków kombatantkich z Anglii, Francji, Belgii i Holandii. (PAP)

W. Tierieszkowa wśród „czerwonych беретów”

Delegacja Komitetu Kobiet Radzieckich z przewodniczącą Komitetu — Walentyną Nikołajewą-Tierieszkową, rozpoczęła drugi dzień pobytu na Ziemi Krakowskiej od spotkania w garnizonowym klubie oficerskim z żołnierzami 6 pomorskiej dywizji powietrzno-desantowej.

Dowódca „czerwonych беретów” płk dypl. Edward Dysko, witając serdecznie pierwszą kosmonautkę świata oraz jej towarzyszkę stwierdził m. in.: czujemy się szczególnie dumni z tego, że Walentyna Tierieszkowa rozpoczynała swoją karierę kosmonautki od sportu ludzi odważnych, jakim jest spadochroniarstwo.

W. Tierieszkowa podzieliła się z żołnierzami swoimi wrażeniami z lotu kosmicznego i odpowiadała na szereg pytań.

PAP

W Gorzowie

Masowe zatrucie mięsem z nielegalnego uboju.

8 osób przebywa w Szpitalu Miejskim w Gorzowie z ciężkimi objawami zatrucia, wielu z nich chorąm udzielono pomocy ambulatoryjnej i przebywają na kuracji w domu. Przyczyną zatrucia — jak ustalono — było spożycie wolowiny pochodzącej z nielegalnego uboju i pokatnego handlu.

Do Gorzowa przyjechała mieszkanka Nowego Tomysła w woj. poznańskim — Janina K. i zatrzymała się w mieszkaniu Lucyny P. uruchamiając tu „prywatny sklep mięsny” z wolowina. Ciężkim zatruciom uległy zwłaszcza te osoby, które spożyły mięso surowe w postaci „tataru”.

Dzięki akcji milicji oraz służby sanitarno-epidemiologicznej udało się zapobiec dalszemu zatruciom.

PAP

POGODA

Bezczmurnie lub zachmurzenie niewielkie. W godzinach popołudniowych na zachodzie i północnym zachodzie skłonność do burz. Nadal ciepło. Temperatura od 22 stopni na północnym zachodzie do 25 stopni w centrum i do 30 stopni na południowym wschodzie. Wiatry słabe, zmienne.

Dekoracja zasłużonych dziennikarzy odznaczeniami państwowymi

**Nagrody SDP o Po raz pierwszy
nagroda im. Prusa**

W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość dekoracji dziennikarzy — działaczy SDP odznaczeniami państwowymi przyznanymi z okazji 25-lecia PRL za zasługi w pracy zawodowej i społecznej.

Witając przybyłych prezes ZG SDP Stanisław Mojkowski podkreślił, że w minionym 25-leciu dziennikarze byli współuczestnikami, kronikarzami i współtwórcami tego, czego dokonano w ludowej ojczyźnie, że w osiągnięciach PRL jest także wkład dziennikarskiej pracy. Dzisiejsze odznaczenia są kolejnym dowodem wysokiej oceny przez kierownictwo partii i rządu pracy dziennikarzy, która cieszy się także wielkim zaufaniem i szacunkiem czytelników, radiosłuchaczy i widzów. Najistotniejszym osiągnięciem dziennikarstwa w 25-leciu PRL jest to, że wyrosła w tym czasie doświadczona, oddana sprawie narodu i partii kadra dziennikarzy.

Dekoracji dziennikarzy odznaczeniami państwowymi doznał minister kultury i sztuki Lucjan Motyka.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał z okazji 25-lecia PRL: Stanisław Bielecki b. zastępca redaktora naczelnego „Expressu Wieczornego” obecnie — kier. Wydz. Nauki i Oświaty KW PZPR, Andrzej Dobrzyński „Szczepan Młodych”; Michał Gawalkiewicz (oddz. warszawski SDP); Matylda Jelińska SDP; Zdzisław Lubowicz (za stopnia redaktora naczelnego „Chłopskiej Drogi”; Edmund Olachowski (PAP) — Poznań; Tadeusz Ostrowski (Polskie Radio — Rzeszów); Irena Rawicz („Kobieta i Życie”); Aleksander Reksa-Kakietek (red. naczelny „Boksu”); Wiesław Rogowski (red. naczelny „Głosu Szczecińskiego”); Jerzy Solecki (wiceprezes ZG RSW „Prasa”, red. naczelny „Interpressu”); Bronisław Stepień (wiceprezes ZG RSW „Prasa”); Jerzy Tomaszewski (PAP — Kraków); Marian Wydyłło (WAG).

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Mieczysław Andrzejewski („Dziennik Wieczorny”), Stanisław Fertlński („Gazeta Zielonogórska”), Tadeusz Karpacki („Głos Szczeciński”), Ta-

Publiczna rozprawa w Pekinie

Korespondent PAP w Pekinie red. B. Moszkiewicz przytacza uporczywe pogłoski krążące w stolicy ChRL, głoszące że ostatnio odbył się w mieście 15-tysięczny wiec zwolany pod hasłem walki z przestępczością. Podczas wiecu komitet kontroli wojskowej organów bezpieczeństwa publicznego, sądownictwa i prokuratury Pekinu wydał wyrok śmierci na 24-letniego studenta pekińskiego Instytutu Chemii An Go-zuna za zamordowanie dnia 26 czerwca br. swej 23-letniej koleżanki Wan Hui-cin. Wyrok został wykonany.

Komentatorzy chińscy akceptując wymierzenie kary, wzywają do przestrzegania ładu w stolicy i zdecydowanego rozprawiania się z włóczęgami, grabieżcami, gwałcicielami, mordercami i innymi przestępcami. Komentatorzy zaliczają tych przestępców do kategorii wrogów klasowych. Wzywa się mieszkańców do wypowiedzenia przestępcom „wojny ludowej”. (PAP)

Śledztwo w sprawie wypadku Kennedy'ego

Policja amerykańska prowadzi śledztwo w sprawie wypadku samochodowego, jakiemu uległ w nocy z piątku na sobotę senator Edward Kennedy. W wyniku tego wypadku, poniosła śmierć znajdująca się wraz z senatorem w samochodzie Mary Koepchne, była sekretarka jego brata Roberta. Policja przypuszcza, iż senator znajdował się w stanie nietrzeźwym. Analiza krwi zmarłej wykazała, iż wypila ona więcej, niż dwie szklanki alkoholu.

We wtorek rano w Plymouth odbył się pogrzeb Mary Koepchne, na który przybył senator Kennedy z żoną owiniętą w elastyczny bandaż w towarzystwie małżonki Jean i wdowy po bracie Robertcie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wołosek.

Dalsze gratulacje

z okazji 25-lecia PRL

Z okazji święta Odrodzenia Polski przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski otrzymał depesze gratulacyjne od królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety, przewodniczącego Rady Rewolucyjnej i premiera Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Huri Bumedię, prezydenta Stanów Zjednoczonych Meksyku — Gustavo Diaza Ordaza, prezydenta Arabskiej Republiki Syryjskiej — dra Neureddina Atassiego, przewodniczącego Rady Prezydencji Ludowej Republiki Jemenu Południowego — Salima Robya Ali i króla Maroka — Hassana II.

Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otrzymała depeszę z pozdrowieniami dla narodu polskiego od Rady Państwa Chińskiej Republiki Ludowej.

Na ręce Mariana Spychalskiego nadeszła także depesza gratulacyjna: Norodom Sihanouk — szef państwa Kambodży i Mohammad Zahir — król Afganistanu.

Rada Państwa PRL otrzymała depeszę od prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej. Nadeszły także inne depesze z gratulacjami i życzeniami.

PAP

Przemysł ciężki po II Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1.

ku okrętowego, przechodzenie na budowę statków o dużym tonażu, modernizacja jednostek rybackich, stanowiących nasz mocny atut eksportowy. Wymagać to będzie rozbudowy zaplecza technicznego przemysłu stoczniowego i zakładów wytwarzających silniki i wyposażenie okrętowe. Również w przemyśle budowy taboru kolejowego dużą uwagę poświęćmy rozwojowi bazy kooperacyjnej — zakładom dostarczającym wyposażenie do lokomotyw i wagonów. To bowiem warunkuje w dużym stopniu polepszenie parametrów eksploatacyjnych taboru kolejowego, przyspieszenie

szybkości pociągów, zakładany rozwój konteneryzacji transportu. Szybko będzie wzrastać produkcja sprzętu instalacyjno-sanitarnego, którego deficyt od czasu budownictwa, sprzętu grzewczego, zwłaszcza kucharek gazowych, a także produkcja lin, drutów, wyrobów śrubowych i opakowań metalowych. Będziemy rozwijać nadal wytwórczość urządzeń energetycznych, transportowych (suwnice), pomp, armatury przemysłowej, a szczególnie aparatury i urządzeń dla chemii.

Zgodnie z wytycznymi II Plenum KC PZPR rozpoczęliśmy intensywną pracę, zmierzającą do zapewnienia jak najlepszej realizacji rosnących zadań, a przede wszystkim zwiększenia produktywności majątku.

„Marine” przygotowywał zamach na Nixona?

Policja w Oakland (Kalifornia) aresztowała w środę niejakiego George Donahue, żołnierza amerykańskiej piechoty morskiej tzw. „marines”, przechodzącego właśnie do cywila, pod zarzutem przygotowania zamachu na prezydenta Nixona, który w tym czasie znajdował się w San Francisco, kilka kilometrów od Oakland.

Donahue zadzwonił do centrali telefonicznej zapytując o nazwę hotelu, w którym zatrzymał się prezydent Nixon. Telefonistka, której zwrócił się z zamiarem zastrzelenia Nixona zawiadomiła natychmiast policję. (PAP)

„Apollo 11” — i co dalej...

Agencja Przestrzeni Kosmicznej i Aeronautyki snuje dalsze plany podboju Księżyca.

Jak donosi Agencja Reutera, powołując się na źródła oficjalne, pod koniec obecnego roku, a ściślej biorąc — w połowie listopada powinna wyruszyć misja „Apollo 12”, której celem będzie wysadzenie Charlesa Conrada i Alana Beana w pobliżu krateru Kopernika na wschodnim „wybrzeżu” „Oceanu Burz” (Oceanus Procellarum). Agencja NASA wybrała tym razem jako miejsce lądowania punkt położony 20 stopni na zachód od krateru.

Wraz z Conradem i Beanem lecąc ma — jako pilot kabiny macierzystej — Richard Gordon, który tak jak w obecnym locie Collins — przez czas pobytu astronautów na powierzchni Księżyca pokładzie będzie wokół niego na pokładzie kabiny macierzystej.

Zasadniczym celem wyprawy „Apollo 12” będzie kontynuowanie badań naukowych dla zwiększenia zasobu informacji, które naukowcy mają nadzieję otrzymać w wyniku

Lublin zmienia oblicze



Lublin — pierwsza stolica Polski Ludowej zmienia architektoniczne oblicze. Na zdjęciu nowe osie dla mieszkaniowe w lipcu 1969 r. z lotu ptaka.

CAF — Matuszewski

Prowokacje Syjamu wobec Kambodży

Stale przedstawicielstwo Kambodży w ONZ przesłało przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa list w związku z systematycznymi prowokacjami zbrojnymi dokonywanymi przez oddziały syjamskie wobec Kambodży.

List informuje, że 10 maja trzech mieszkańców wsi Khaidam wpadło na minę założoną przez dywersantów syjamskich. Dwie osoby poniosły śmierć.

PAP

Nateżenie ruchu weekendowego

Zbyt mało miejsc niedzielnego wypoczynku

Liczne uchwały dotyczące wypoczynku po pracy postulują poprawę istniejącej bazy rekreacyjnej, jej modernizację, usprawnienia organizacyjne umożliwiające zapewnienie powszechności korzystania z ośrodków wypoczynkowych. Liczba uchwał jest jednakże nieproporcjonalna w stosunku do samego tempa rozwoju ośrodków wypoczynku po pracy i wypoczynku świątecznego.

W istniejącej aktualnie bazie rekreacyjnej pomieścić się może niewiele ponad 600 tys. osób (w tym zaledwie 35 tys. miejsc noclegowych). Pokrywa to jedynie 1/4 krajowego zapotrzebowania. W każdą pogodną sobotę i niedzielę lata wyjeżdża za miasto jednorazowo 2,5 mln ludzi. W tej sytuacji — zwłaszcza dla liczniejszych rodzin weekend staje się b. uciążliwy. Dodatkowo minusy, to nie zawsze wygodne dojazdy za miasto, niedoskonała gastronomia, zbyt mało wypożyczalni sprzętu sportowego, brak zorganizowanej opieki nad dziećmi.

Warszawiacy nie mają zbyt wielkiego wyboru miejsc wypoczynku. Tak np. Zalesie ma że przyjąć jednorazowo powyżej 5 tys. osób, tymczasem w pogodną niedzielę zjeżdża tu 10—15 tys. spragnionych „świeżego powietrza”. Zapotrzebowanie na wypocznik świąteczny za miastem coraz bardziej wzrasta.

Już rok przyszyły przyniesie znaczne natężenie ruchu weekendowego. Wówczas to na sobotnio-niedzielnym wypoczniku będzie wyjeżdżało jednorazowo 3 mln osób. Do tego czasu projektowane jest znaczne zwiększenie miejsc noclegowych z 35 tys. do 300 tys. (w tym większość w polach namiotowych). Jednakże doświadczenie uczy, że pełna realizacja tego planu ze względu na krótki okres — jest mało realna.

Proces rebeliantów w Algierii

Sąd rewolucyjny w Algierze wydał w środę wyrok na przywódców rebelii z grudnia 1967 roku, której celem było obalenie rządu Bumedi. Przybywający z granicy przywódca rebelii pułkownik Tahar Zbiri został zaocznie skazany na karę śmierci. Wydał również 5 innych wyroków śmierci, w tym również na szwagra pułkownika Zbiri. (PAP)

26 lipca — święto narodowe Kuby

Przypadające w najbliższą sobotę 26 bm. święto narodowe Kuby — rocznica ataku na fort Moncada, po raz pierwszy nie będzie obchodzone uroczystości, jak to było w zwyczajach dotychczas. Podobnie jak święto pracy, 1 maja, również i ten dzień przejdzie bez tradycyjnych uroczystości, bez zgromadzenia mieszkańców Hawany i przemówienia premiera Castro. W roku decydującego wysiłku, w pierwszych dniach rozciągającej na cały rok gigantycznej zafrzy 10 mln ton trzciny cukrowej, władze kubańskie nadal stoją na stanowisku, że nie należy odrywać uwagi społeczeństwa hucznymi uroczystościami od jednego celu, jakim jest skupienie wszystkich sił na najważniejszym froncie walki o cukier.

Także tradycyjny karnawał w Santiago, odbywający się właśnie w tym okresie — podobnie jak zimowy karnawał hawański — został odwołany. 26 lipca stanie się dniem powszechnej, bohaterskiej pracy ochotniczej, zarówno w fabrykach, jak i w rolnictwie.

Rezygnacja z uroczystych obchodów rocznicy nie oznacza, że przejdzie ona bez echa. Przeciwnie, od kilku tygodni prasa jak również radio i telewizja publikują wiele materiałów związanych z atakiem na Moncada, z „ruchem 26 lipca”, który przyjął nazwę od tej daty, z zainaugurowaną wówczas na szeroką skalę partyzancką obecnego przywódcy Kuby. W związku ze świętem narodowym ministerstwo rewolucyjnych sił zbrojnych zorganizowało konkurs artystyczny na najlepsze utwory literackie, plastyczne i muzyczne poświęcone tradycjom i dorobkowi kubańskiej rewolucji.

Nateżenie ruchu weekendowego

Zbyt mało miejsc niedzielnego wypoczynku

Liczne uchwały dotyczące wypoczynku po pracy postulują poprawę istniejącej bazy rekreacyjnej, jej modernizację, usprawnienia organizacyjne umożliwiające zapewnienie powszechności korzystania z ośrodków wypoczynkowych. Liczba uchwał jest jednakże nieproporcjonalna w stosunku do samego tempa rozwoju ośrodków wypoczynku po pracy i wypoczynku świątecznego.

W istniejącej aktualnie bazie rekreacyjnej pomieścić się może niewiele ponad 600 tys. osób (w tym zaledwie 35 tys. miejsc noclegowych). Pokrywa to jedynie 1/4 krajowego zapotrzebowania. W każdą pogodną sobotę i niedzielę lata wyjeżdża za miasto jednorazowo 2,5 mln ludzi. W tej sytuacji — zwłaszcza dla liczniejszych rodzin weekend staje się b. uciążliwy. Dodatkowo minusy, to nie zawsze wygodne dojazdy za miasto, niedoskonała gastronomia, zbyt mało wypożyczalni sprzętu sportowego, brak zorganizowanej opieki nad dziećmi.

Warszawiacy nie mają zbyt wielkiego wyboru miejsc wypoczynku. Tak np. Zalesie ma że przyjąć jednorazowo powyżej 5 tys. osób, tymczasem w pogodną niedzielę zjeżdża tu 10—15 tys. spragnionych „świeżego powietrza”. Zapotrzebowanie na wypocznik świąteczny za miastem coraz bardziej wzrasta.

Już rok przyszyły przyniesie znaczne natężenie ruchu weekendowego. Wówczas to na sobotnio-niedzielnym wypoczniku będzie wyjeżdżało jednorazowo 3 mln osób. Do tego czasu projektowane jest znaczne zwiększenie miejsc noclegowych z 35 tys. do 300 tys. (w tym większość w polach namiotowych). Jednakże doświadczenie uczy, że pełna realizacja tego planu ze względu na krótki okres — jest mało realna.

Warszawiacy nie mają zbyt wielkiego wyboru miejsc wypoczynku. Tak np. Zalesie ma że przyjąć jednorazowo powyżej 5 tys. osób, tymczasem w pogodną niedzielę zjeżdża tu 10—15 tys. spragnionych „świeżego powietrza”. Zapotrzebowanie na wypocznik świąteczny za miastem coraz bardziej wzrasta.

Już rok przyszyły przyniesie znaczne natężenie ruchu weekendowego. Wówczas to na sobotnio-niedzielnym wypoczniku będzie wyjeżdżało jednorazowo 3 mln osób. Do tego czasu projektowane jest znaczne zwiększenie miejsc noclegowych z 35 tys. do 300 tys. (w tym większość w polach namiotowych). Jednakże doświadczenie uczy, że pełna realizacja tego planu ze względu na krótki okres — jest mało realna.

W otwarciu placówki otorowskiej udział wzięli przedstawiciele CRS i poznańskiego WZGS oraz kierownicy działów usługowych wojewódzkich związków gminnych spółdzielni z całego kraju. Przy okazji goście zwiedzili podobne zakłady w Ostrorogu i Dusznikach i zapoznali się z rozwojem usług w rejonach działalności tamtejszych GS-ów. (PAP)



Tak wygląda obecnie centrum Katowic, miasta, które w ostatnich latach przeszło zasadniczą metamorfozę. Wyburza się całe partie brzydkich domów czynszowych, przebudowuje ulice i place, wokół których wyrastają nowoczesne gmachy, godne stolicy przemysłowego Śląska. Na zdjęciu: fragment nowego centrum Katowic. Fot. — CAF — Seko

Pocztówka 25-lecia

ŚLUBNY BUKIET BOHATEROM

Jest sobota. Przed gdańskim staromiejskim ratuszem rząd samochodów. Mój tutejszy cicerone — właściciel taksówki nr 825 — Piotr Taraszkiewicz wybrał to miejsce specjalnie.

— To musi pan zobaczyć! Bez tego obraz społeczeństwa Gdańska nie będzie pełny — stwierdził.

Chwilę jeszcze stoimy i wreszcie z Pałacu Ślubów, bo tak nazywają gdańszczanie ratusz staromiejski, wychodzi pierwsze młode małżeństwo. Za nimi wysypują się weselnicy, ale tylko młodzi zajmują miejsce w samochodzie.

— Ruszamy za nimi? — pyta taksówkarz i rusza nie czekając na odpowiedź. Jedziemy dobre 10 minut. Przed nami weselnia „Wolga”. Ale oto jesteśmy już na Westerplatte. Doganiamy młodą parę. Są już pod Pomnikiem Obrońców. Podchodzą blisko do cokołu. Panna młoda przysiadła i składa u podnóża swój ślubny bukiet z białych róż. Stoimy wzruszeni tym pięknym zwyczajem młodości gdańskiej. Jest cisza. Patrzymy w chmury. Mimo woli przypominają się wiersze Gałczyńskiego:

„W Gdańsku staliśmy tak jak mur gwizdząc na szwabską armatę. Teraz wznosimy się wśród chmur żołnierze z Westerplatte”.

Z daleka dobiega nas głos syreny. To okręt Marynarki Wojennej, wychodzący na patrol, oddaje hołd poległym żołnierzom.

Niedaleko stoi czołg, na którym w 1945 r. wkroczyła do Gdańska I Brygada Pancerna Ludowego Wojska Polskiego im. Bohaterów Westerplatte. Spotkał ich ten zaszczyt, że odbili miejsce, w którym w 1939 r. garstka żołnierzy pol-

skich walczyła bohatersko o polskość Ziemi Gdańskiej.

Za ten swój patriotyzm drogo zapłacili tutejsi Polacy. To właśnie dla nich najędźszy hitlerowscy założyli obóz zagłady w Stutthofie. Straciło w nim życie 85 tys. więźniów. Dzisiaj mieści się tu muzeum.

Obóz zalega cisza. A jednak jest w nim coś tak wstrząsającego, że wszyscy wchodzący na teren przyciszają głos. Jest i wycieczka. Dzieci z podstawowej szkoły w Świdnicy składają w krematorium wiązanek biało-czerwonych goździków i jednocześnie tarczek szkolną. Tych tarczek jest wiele. Stanowią one żywy dowód pamięci dla tych, którzy oddali swoje życie, byśmy mogli żyć i pracować w spokoju.

Stutthof, to nie tylko muzeum przypominające straszne czasy, to również ostrzeżenie: „Ludzie, bądźcie czujni!” Jesteśmy na najpiękniejszej ulicy Gdańska — Długim Tar-

gu. Na wielkiej estradzie odbywa się festiwal amatorskich zespołów artystycznych województwa gdańskiego. Tysiące turystów i mieszkańców Gdańska. Jedni słuchają występów, drudzy podziwiają „cacka” architektury. Bo rzeczywiście w Gdańsku jest co oglądać. Do późnej sobotniej nocy bawi się radośnie młodzież.

Trójmiasto aż tętni pracą. Dwie stocznie w Gdańsku i Gdyni, „Zamech” w Elblągu, ZNTK, Fabryka Płyt Piśmionowych w Czarnej Wodzie i dziesiątki nowych zakładów zdobyły sobie sławę nie tylko w kraju. Ale nie zapominajmy, że Gdańsk jest portem. Z niego wychodzą statki 25 różnych linii do 150 portów 50 krajów. Statki z napisem port macierzysty „Gdańsk” rozśladają polską marynarkę i kraj nasz po całym świecie. Teraz chociaż w zarysie, mamy pełniejszy obraz dzisiejszego Gdańska, Gdańska stojącego na straży mogił ojców i na straży wielkich osiągnięć 25-lecia PRL.

JERZY KNAPIK

Dwa patenty w sprawie czystej wody

Zanieczyszczenia wód rzecznych ściekami bardzo często prowadzą do wytrucia ryb i zniszczenia wszelkiego życia biologicznego. Minimalna zawartość fenolu — 1/1000 mg na 1 litr wody — czyni ją już niezdadną do picia. Trochę większe stężenie fenolu w wodzie wyklucza jej przydatność nawet w przemyśle.

Niedawno prof. Andrzej Grossman wspólnie z mgr Jadwigą Pasynkiewicz opracował nowy sposób oczyszczania ścieków zawierających fenole. Sposób jest prosty — polega on bowiem na dodaniu ozonu do spienionych ścieków. Oczyszczone w ten sposób ścieki mogą być odprowa-

dzone do kanalizacji, bądź do zbiorników wody, mogą być również wykorzystane jako woda chłodnicza w danym zakładzie produkcyjnym.

Drugim wynalazkiem służącym do oczyszczania wody i ścieków jest urządzenie skonstruowane przez mgr. Janę Sobieską i mgr. Edwarda Czerwińskiego. Oczyszczalnik ma formę dużego zbiornika, w którym ścieki przepływają przez warstwę specjalnego osadu pochłaniającego zanieczyszczenia.

Oba wynalazki zostały opatentowane i niedługo znajdą praktyczne zastosowanie. PAP

Pamięci „Czarnego Legionu“

Było ich dwustu czterdziestu. Dwustu czterdziestu synów Ziemi Gołotyńskiej... Tymi słowami rozpoczął swoje przemówienie I sekretarz KP PZPR Jan Ławniczak podczas poniedziałkowej uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na budynku gołotyńskiej Huty Szkła. W skupieniu słuchały tysiące ludzi przybyłych tu z miasta i powiatu. Słuchali przybyli tu zaproszeni żołnierze; dla nich były to nieznane kartki z dziejów ruchu oporu na terenie Wielkopolski.

Było ich dwustu czterdziestu. Dwustu czterdziestu młodych robotników Huty, rolników z okolicznych wsi i harcerzy. Wielu z nich do niedawna nie ujawniało przynależności do organizacji „Czarnego Legionu”. Traktowało to jako sprawę osobistą, jak obojętną patriotyczną. Tylko w rodzinach, które w roku 1942 okryły się żałobą, przechowywała się pamięć. W roku 1964 zabrali się do tej sprawy harcerze. Sekretarz KP PZPR — Józef Matuszak zaczął szukać materiałów archiwalnych. Jedździł do Zwickau. Z pomocą przyszedł mu student Wyższej Szkoły Ekonomicznej — Włodzimierz Ślawicki, członkowie ZBoWiD-u. Zgromadzono wiele relacji i dokumentów.

Zaczęło się od kampanii wrześniowej. Chłopi pod dowództwem komunisty — Jana Przewoźnego, który w czasach sanacyjnych czterokrotnie odsiadywał za swoje postępowe poglądy i działalność w więzieniach, między innymi w Berezie Kartuskiej — utworzyli oddział ochotników przy Obroń Narodowej. Przegrana kampania była dla nich wstrząsem. Jeden z nich pod Środą usiłował popełnić samobójstwo. Po powrocie do domów byli świadkami rozstrzeliwań (30 zakładników w Gostyniu, 13 w Krobli, 3 w Poniecu) i maltretowania ludności. Nie mogli też pogodzić się z narzuconą im rolą niewolników. Dostrzegali, że nadszedł czas zbrodni, że wywalczona wolność.

Po nawiązaniu kontaktów z emisariuszem Związku Walki Zbrojnej dążono do tego, aby jak najwięcej młodych Polaków znalazło zatrudnienie w Hucie. Gromadzono broń, fabrykowano granaty, przeprowadzano ćwiczenia wojskowe. Organizacja wzrosła do ponad 240 członków. Nie mieli oni sprzeciwianego programu politycznego. Ale wierzyli, że nowa Polska będzie inna, że w niej fabryki będą należeć do robotników, a ziemia obszarnicza do bezrolnych i małorolnych chłopów.

Przygotowywano się do zbrojnego powstania. Myślano o zbiorze większych zakładów produkcyjnych na rzecz wojsk hitlerowskich i o prze-

ściu do Puszczy Kampinowskiej.

Zbieg okoliczności przyczynił się do częściowej dekonspiracji „Czarnego Legionu”. W kwietniu 1941 roku żandarmi niemieccy zaczęli szukać skradzionej Niemce portmonetki. Wchodząc do jednego domu przy ul. Poznańskiej spadł pod nogi pistolet, którego chciał ukryć w rynnie brat członka organizacji. W czasie rewizji mieszkania znaleziono ukrytą listę członków (na szczęście nie kompletną). Zaczęli się aresztowania. Mimo nieludzkiego bicia, wymyślnych tortur, chłopcy trzymali się dzielnie. Jeden z nich popełnił samobójstwo, aby nikogo nie zdradzić. Dzięki takiej postawie, w areszcie znalazło się tylko 78 „czarnolegionistów”. Starali się przetrzymać, odwieść proces, liczyli — było właśnie lato 1941 r. — na szybkie nadejście Armii Radzieckiej.

Z Rawicza, dokąd przewieziono ich z Gostynia i gdzie trzymano do 28 października, zostali przetransportowani do Zwickau. W tamtejszym więzieniu św. Katarzyny spotkali się z członkami ruchu oporu z poznańskiego „Stomila”, z Włocławka i Śląska. Dyrekcja więzienia chciała sama zakończyć sprawę. Sprzeciwili się gestapo poznańskie — to przecież były jego ofiary. Zjechało ono. Na sesji wyjazdowej w dniach od 11—13 maja 1942 r. zapadły wyroki: dwunastu pod gilotyną, reszta do obozów

koncentracyjnych. Skazani w rok przyjęli z godnością. Nikt z nich nie skorzystał z przysługującego im prawa zwrotu się o łaskę zamienienia wyroku śmierci na dożywocie.

23 i 24 czerwca 1942 roku wyroki wykonano.

Szła już noc. Młodzież ZMS-owska, której tu wręczono ufundowany przez społeczeństwo gołotyńskie sztandar, skończyła właśnie ślubowanie przed odsłoniętą tablicą. Będzie wierna wyzwolonej Ojczyźnie Ludowej, będzie strzegła jej dorobku i ten dorobek będzie pomnażała nauką i pracą.

Opel poległych... Padają nazwiska 12 zgilotynowanych, 37 zamordowanych w więzieniach. Za każdym nazwiskiem brzmią werble. W rękach członków ZMS płonie 49 pochodni. 49 pochodni pamięci. Rozlega się salwa honorowa — jak przystoi poległym żołnierzom.

Pod tablicą (wg projektu Ry szarda Skupina) delegacje powiatowych władz politycznych i administracyjnych, ZBoWiD i innych organizacji społecznych, zakładów pracy — składają wieńce. Składają wieńce i wiązanki kwiatów żyjących członkowie „Czarnego Legionu” oraz najbliżsi pomordowanych: ojcowie, bracia, siostry. Naręcza kwiatów przyniosły tu matki wiejskie — oplakany swoim synom.

JÓZEF PIEPRZYK

Rzecznicy ducha odwetu

Z uwagą rejestrujemy wszystkie te głosy w Niemieckiej Republice Federalnej, które wypowiadają się za realizmem w polityce zachodnoniemieckiej, za rzeczywistością tzn. opartą na uznaniu status quo normalizacją stosunków z Polską i innymi krajami socjalistycznymi. Tak postępowaliśmy dawniej i tak postępujemy dziś. Ilość i waga polityczna tych głosów zależy nie od nas, lecz od rozwoju sytuacji politycznej w Niemczech Zachodnich. To jest oczywiste.

Równie zrozumiałe powinno być to, że czujnie obserwujemy działalność tych sił zachodnoniemieckich, które działają dokładnie w odwrotnym kierunku, które rewizję istniejącego w Europie stanu rzeczy, przede wszystkim zaś rewizję istniejących granic, uważają za narodowe zadanie Bonn.

Wśród tych sił ważną pozycję zajmują ziomkostwa.

Można by już dziś zapelniać całe tomy autorytatywnymi wypowiedziami zachodnoniemieckimi, z których wynika, że przesiedleńcy zostali w NRF w pełni zintegrowani pod względem gospodarczym i społecznym i że w tej sytuacji sens istnienia ziomkostw jest wyłącznie polityczny. Szczegółnie nie zwraca się przy tym uwagę na polityczną działalność funkcjonariuszy ziomkostw. Joachim Besser w „Koelner Stadt-Anzeiger” pisał niedawno:

„Panowie funkcjonariusze, którzy żyją z losu wypędzonych... Mówią o powrocie, a mają na myśli odwet... Opowiadają się po stronie głupoty, przeciwko prawdziwym interesom ludzi, którzy już od dawna uważają Republikę Federalną za swoje strony ojczyste... Duch bowiem, który wyraża się w przemówieniach funkcjonariuszy, to duch odwetu, a tym samym duch wojny”.

Ziomkostwa — a ściślej mówiąc przeróżni „rzecznicy” tych organizacji — spełniają w NRF rolę stróżów prawowistości politycznej. „Frankfurter Rundschau” opublikowała poufny okólnik „Związku Wypędzonych”, w którym władze tego związku zalecają członkom na kogo nie mają głosować w nadchodzących wyborach do Bundestagu. Czytamy w tym okólniku:

„Członkowie naszych stowarzyszeń nie oddadzą swego głosu na nikogo, kto: a) wypowiadają się za uznaniem reżimu Ulbrichta jako drugiego państwa niemieckiego; b) zaleca rezygnację z niemieckich terenów wschodnich; c) chce przyjąć stworzony przez Rosjan w Europie środkowej status quo jako ostateczny, względnie respektuje i uznaje linię Odry-Nysy jako „polską granicę zachodnią”; d) uważa układ monachijski za nie ważny czy niesprawiedliwy...”

Następują dalsze punkty tego rewizjonistycznego dekalogu, a także konkretne wskazania, w jaki sposób należy zwalczać „polityków rezygnacji” („Verzichtler”), którzy głoszą wspomniane wyżej poglądy.

Można by powiedzieć — i często rzeczywiście słyszymy takie głosy z Bonn — że funkcjonariusze ziomkostw uszupkowali sobie rolę stróżów prawowistości politycznej, że nikt ich od tego nie upoważniał. Nie usłyszeliśmy jednak dotąd sensownej odpowiedzi, dlaczego w takim razie ziomkostwa po dzień dzisiejszy cieszą się oficjalnym poparciem rządu NRF i wielkich partii zachodnoniemieckich. Nikt nie powinien się w Niemieckiej Republice Federalnej dziwić, że wiarygodność różnych głosów zachodnoniemieckich na temat normalizacji stosunków z Polską oceniamy także w tym kontekście.

W Niemczech Zachodnich mówi się często o „wielkim wkładzie”, jaki ziomkostwa wniosły na rzecz „pojednania z narodami Europy wschodniej” przez to, że w tzw. „Karcie Wypędzonych” wykreśliły się użycia siły w realizacji „prawa do stron ojczystych”. Ma to stanowić swojego rodzaju alibi dla rewizjonistycznej działalności tych organizacji.

Trzeba na to odpowiedzieć, że niemożność użycia siły nie wynika z dobrej woli NRF, a już najmniej ziomkostw, lecz z istniejącego w Europie układu sił, z siły obronnej Układu Warszawskiego. Natomiast całą działalność ziomkostw opiewa owo „duchem odwetu”, o którym pisał cytowany tu dziennikarz zachodnoniemiecki, zatruwa atmosferę polityczną w Europie.

ALOJZY BIEL

ALOJZY TWARDECKI

Szkola janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Tymczasem robiłem jeszcze wycieczki po okolicy rowerem. Nieraz gdy wracałem, mama płakała. Dobrzy ludzie donosili jej, że widzieli mnie wsiadającego do pociągu. A ja w rzeczywistości jechałem w zupełnie innym kierunku niż dworzec. Czasami przeżywałem też przygody. Po drodze obrzucały mnie dzieci kamieniami z okrzykiem: „Heil Hitler!”. Próbowałem to zawsze zbagatelizować, jadąc spokojnie dalej. Tylko raz podobne wydarzenie wytrąciło mnie z równowagi. Przy moim rowerze powiewał proporczyk NRF z naszytym na nim czarnym orłem, w niego właśnie trafił celnie mierzony kamień jednego z trzech moich prześladowców. Zeskoczyłem z roweru i wdałem się z nimi w bójkę. I mimo że sam nie pozostając dłużny oberwałem porządnie, czułem się dumny, że broniełem barw swego kraju.

Jednak z każdym dniem mego pobytu w Polsce potęgowała się we mnie konieczność podjęcia jakiejś decyzji. Zastanawiałem się nad swym położeniem i dochodziłem do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem byłaby ucieczka od tego wszystkiego — zwłaszcza od myśli o tym, czego się tutaj dowiedziałem. Czekałem zatem na odpowiednią chwilę, żeby zakomunikować swą chęć powrotu do domu, do Koblencji.

Pewnego dnia, gdy jak zwykle wróciłem z dalekiego rajdu po okolicy, zastałem matkę w sypialni. Płakała. Nie ukrywała swych łez i to mnie zaskoczyło. A jednocześnie przeraziło — wiesz już przecież, że lzy kobiece robią na mnie wrażenie. Na moją prośbę opowiedziała mi przerywanym szlochem głosem o swej wizycie w Poznaniu. Złożyła tam mój paszport, zgłaszając tym samym moje przybycie i pobyt w Polsce. Ponieważ uczyniła to z pewnym opóźnieniem, miała przykrość z tego powodu. Paszport został w Poznaniu, nie było bowiem szefa urzędu, załatwiającego te formalności — wyjechał służbowo do Moskwy. Na moje pytanie, czy otrzymała pokwitowanie — dowód złożenia paszportu, odpowiedziała przecząco. „Dostaniesz od nich zawiadomienie o załatwieniu formalności, po czym paszport ci zwrócą” — uspokajała mnie. „Wracasz za dwa tygodnie do NRF?” — spytała mnie nagle zduszonym głosem. Patrzyła przy tym we mnie pełnymi łez oczami, które wyrażały nieme błaganie. Czułem się tak, jak gdybym popełnił jakieś nieokreślone przestępstwo, czułem się po prostu winnym czegoś, czego nie potrafiłem nazwać. „Mógłbym ewentualnie pozostać w Polsce” — wyksztusiłem nieswoim głosem. Powodowany odruchem serca powiedziałem coś, czego w chwilę potem żałowałem. Po raz pierwszy rzuciła mi się wtedy na szyję — była szczęśliwa. Natychmiast odzyskała energię. Sprawa potoczyła się szybko. Zadzwoń do ojczyma do fabryki, powiadamiając go o mej „naglej” decyzji. Ten natomiast udał się natychmiast po pracy do milicji, aby zabrać niezbędne kwestionariusze. Rodzice moi byli w siódmym niebie, ja zaś dopiero teraz zdałem sobie sprawę z konsekwencji mej nieprzemyślanej, impulsywnej decyzji. A wycofać się nie mogłem — nie pozwalał mi na to honor. Doszło do czegoś czego nie miałem absolutnie w swych planach. Zamiast postanowienia powrotu do Koblencji — decyzja pozostania w Polsce. Teraz dopiero zaczął się prawdziwy ruch w domu.

Światosław Richter o sobie

Wraz z grupą kolegów-dziennikarzy z podnieceniem oczekuję na spotkanie z Richterem. Jaki też jest w życiu codziennym? Niedostępnym, surowym? Wreszcie się pojawia, bardzo energiczny i ruchliwy, ożywiony i nieco zagubiony. Obdarta nas zniechęcającym, trochę nieśmiałym uśmiechem. Pada pierwsze pytanie.

— Pańska kariera artystyczna trwa już prawie trzydzieści lat...

— Szkoda, że nie pięć — przerywa ze śmiechem pianista — ale sądzę, iż te lata nie minęły bez pożytku. Jestem za nie wdzięczny...

— Sobie?

— Dlaczego sobie? Jestem wdzięczny wszystkiemu: przy padkowi, losowi, samemu życiu wreszcie.

— Czy pamięta pan swój pierwszy koncert?

— Pierwszy? Niedawno otrzymałem list od pewnej sędziwy (liczy sobie ponad osiemdziesiąt lat) niewiasty i przypomniałem sobie bardzo już odległe żywotne chwile, stary, „turgieniewowski” dom z kolumnami, w którym mieszkali cztery siostry (właśnie jedna z nich do mnie napisała), wielbicielek mojego ojca, same uprawiające muzykę. W tym domu po raz pierwszy zagrałem na fortepianie dla siostr i zdaje się, że właśnie wtedy poczułem, iż mogę grać publicznie.

— Lotnicy polarni używają określenia „punkt powrotu”. Kiedy się ten punkt minie, nie ma już lecieć tylko naprzód. Jak dawno pan przekroczył swój artystyczny „punkt powrotu”?

— Sądzę, że już na samym początku, gdyż właśnie wtedy wydarzyły się rzeczy najważniejsze: zetknięcie z Neihausem i z Prokofiewem. Gdyby nie te spotkania, wszystko mogłoby się potoczyć zupełnie inaczej. Neihausowi zawdzięczam wszystko, gdyż pomógł mi stać się samemu sobą, co się zaś tyczy Prokofiewa, to byłam pierwszym wykonawcą jego Szóstej Symfonii w roku 1940. Od tego koncertu zaczęła się moja kariera. Później występowałem razem

z nim w sali imienia Czajkowskiego w marcu roku 1941.

— Czy obecnie przygotowuje pan coś nowego?

— Oczywiście, tak jak każdy inny muzyk.

— Wobec tego nieco inne pytanie: jakie ma pan plany na najbliższą przyszłość?

— Wyjeżdżam na wielkie tournée: Włochy, Francja, Szwajcaria, Liban, Malta, Marokko. Wezmę po raz szósty udział w festiwalu w Tours, który odbywa się pod miastem, w budynku 800-letniej stodoły.

W Tours występował Dawid Ojstrach, obecnie jedzie tam orkiestra kameralna Rudolfa Barszaja i kwartet imienia Borodina. Organizacją festiwalu zajmuje się tamtejsza inteligencja. Robi to zupełnie bezpłatnie, z czystej miłości do muzyki. Marzę, aby podobne koncerty odbywały się u nas w kraju, na przykład w Archangielskoje z jego pięknymi pałacami i cudowną przyrodą. Podobno ministerstwo kultury ZSRR rozważa taką możliwość.

— Czy lubi pan powracać do miejsc, które pan odwiedził?

— Bardzo lubię Moskwę i Tarusę, gdzie jest bardzo piękna przyroda.

— Podobno Tarusa jest piękną pustelnią?

— Jakaż to dziś pustelnia? Turyści rozbijają namioty, od wiedzają mnie obcy ludzie...

— Grywa pan tam, prawda? Czy również „dla siebie”?

— Gram to, co muszę opracować. Prawdę mówiąc, nie lubię ćwiczyć. Wolabym spacerować i wygrzewać się na słońcu, ale niestety nie mogę sobie na to pozwolić.

— Mówi się o panu, jako o wybitnym znawcy sztuki, a zwłaszcza malarstwa. Podobno sam pan też maluje?

— Po prostu pociąga mnie ta dziedzin sztuki, można po wiedzieć, że jestem jej wielbiciele. Malarstwem zajmuję się wyłącznie dla siebie, traktując je jako wypoczynek. Maluję, kiedy zmęczy mnie muzyka i koncerty.

— Kiedy pan gra, wydaje się, że sala dla pana zupełnie nie

istnieje. Czy stara się pan u myślnie to osiągnąć, czy też to samo przychodzi?

— To bardzo skomplikowana sprawa. Przed koncertem lepiej nie myśleć ani o publiczności, ani o programie, lecz włączyć się w to wszystko od razu. Widownia oczywiście istnieje, ale wolabym, aby jej nie było. Lubie estrady, z których nie widać publiczności.

— W związku z tym nasuwa się następujące pytanie. Renard powiedział kiedyś: „Pozuję nawet wtedy, kiedy mówię, że po zuje”. Jak pan ocenia ten kalambur?

— Jest prawdziwy. Tak jest w rzeczywistości. Człowiek sztuki zawsze powinien trochę grać, ale nie zgrywać się. — Co pan sądzi o legendach krążących na pański temat?

— Sa w złym guście.

— Nigdy nie miał pan ochoty napisać czegoś o sobie?

— Chciałbym, ale brak mi czasu. Przechowuję siedem lub osiem zeszytów notatek z moich koncertów. Mogłbym na ich podstawie napisać powieść autobiograficzną.

— Grał pan w filmie o samym sobie. Jak pan wyniósł wrażenia?

— Wolabym, gdyby mi ktoś zaproponował inną rolę. Grać samego siebie jest i nudnie i niechętnie.

— Dlaczego pan tak mało nagrywa na płytę?

— Nie znoszę nagrań, bo nie podobam się sobie. Nie nagrywałem już z pięć lat.

— Dlaczego pozabawia nas pan swej sztuki?

— Pozabawiam? Proszę mnie słuchać „na żywo”. Ostatnio grywam znacznie więcej, niż dawniej. Częściej nie mogę, gdyż mam wiele pracy, a ma to czasu.

Zrozumiełmy i zaczęliśmy się żegnać. Richter, który nigdy nie udziela wywiadów i który jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zgodził się spotkać, ci jako wcielenie bezpośrodkowości i szczerości. Mam nadzieję, że to wrażenie udzieli się również czytelnikowi.

SIEDA BULGAKOWA

niez potrzebą odpowiedniego wyposażenia i właściwego przygotowania wszystkich szpitali, zwłaszcza terenowych, w zakresie niesienia pomocy ofiarom wypadków drogowych. Placówki te winny być wyposażone również w aparaturę do reanimacji.

Podjęte zostaną także badania nad przyczynami i okolicznościami, w jakich dochodzi do katastrof samochodowych. Analizując te problemy, Komisja zamierza zainicjować szereg przedsięwzięć typu profilaktycznego — zmierzających do ograniczenia liczby nieszczęśliwych wypadków. Rozważenia wymaga m.in. sprawa ewentualnej weryfikacji uprawnień kierowców-amatorów do prowadzenia samochodów.

Komisja zamierza m.in. nawiązać współpracę z Fabryką Samochodów Osobowych na Żeraniu, celem współuczestniczenia w rozwiązywaniu spraw technicznych związanych z lepszym zabezpieczeniem pasażerów przed niebezpieczeństwem wypadków. (PAP)

Galeria polskich miast 32 000 hasel Encyklopedia na którą czekaliśmy

W Drukarni Domu Słowa Polskiego znajduje się już w sprawie pierwsza partia Malej Encyklopedii Powszechnej PWN, jednomyślnie, uniwersalnej „księgi mądrości”, która zastąpi w opóźnionym wydaniu przed dziesięć laty.

Redaktorzy i zespół autorski, liczący aż 150 wybitnych specjalistów z całego kraju, skorzystali z doświadczeń poprzedniej, pionierskiej pracy w tym zakresie, oraz uwag krytycznych, decydujących się na surową selekcję hasel i uwzględniając najszerszą dziedzinę, korespondującą z zainteresowaniami współczesnego odbiorcy. Dlatego też sporo miejsca zajmuje w MEP najnowsza historia Polski, okres okupacji i dwudziestopięcioletnia PRL. Po raz pierwszy każde z 834 miast doczekało się własnego miejsca na encyklopedycznych szpaltach.

Dużym walorem encyklopedii jest jej aktualność. Wszystkie materiały statystyczne były w trakcie pracy nieustannie weryfikowane przez GUS. I nie tylko statystyczne. Jak poinformowano dziennikarzy na konferencji pra-

sowej w PWN, niemalych zabiegów wymagało np. już w trakcie druku uzupełnienie hasła: Teliga... datą ukończenia podróży. Trzykrotnie więcej niż w poprzedniej encyklopedii znalazło się materiału ilustracyjnego, a to dzięki nowoczesnej koncepcji graficznej, wykorzystującej marginesy. Mamy więc bogaty serwis fotograficzny uzupełniający hasła biograficzne meżów stanu, ludzi nauki i sztuki, rysunki i wykresy — niezależnie od umieszczonych w tekście. Mimo to strona nie straciła na przejrzystości.

Pierwsze egzemplarze Malej Encyklopedii Powszechnej dotrą do księgarń w drugiej połowie sierpnia. Tegoroczny nakład — 200 tys. egzemplarzy. Niemniej PWN przewiduje kontynuację tej edycji jeszcze w następnych dwóch latach.

Przy okazji można nadmienić, że istnieje projekt wznowienia Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, (o ile tylko możliwości pozwolą) w zaktualizowanej i poprawionej wersji oraz zmienionym formacie, bardziej dostosowanym do naszych polek. (iws)

Praca

Przyjmę prace w dom. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3666g.

Mistrz tokarski z wieloletnią praktyką, przyjmie prace. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3640g.

Emerytowana nauczycielka, przyjmie prace, ewentualnie prowadzenie domu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3844g.

Przyjmę szlifierza polerownika, na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3910g.

Dwóch uczniów do zawodu tapicerskiego, przyjmie zaraz. Pracownia tapicerska Kopeckich — Poznań, Czerwonej Armii 18. 3918g.

Uczeń do zawodu ślusarskiego, potrzebny — Warszawa Ślusarski — Poznań, ul. Polna 27. 3919g.

Przyjmę krawcową do samodzielnego prowadzenia warsztatu krawieckiego i uczenie — o dzieł damski i dziełca. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3927g.

Malarzy, uczniów, przyjmę. Jeżycka 35 m. 4. 3941g.

Przyjmę młodą osobę do opieki nad czterolatnim dzieckiem i pomocy w domu. Warunki dobre. Inż. Jakubowski, Wrocław, Grabiszyńska 163 — „Padroma”. K5398.

Panią lubiącą dzieci do opieki nad 2 dziećmi na 4-5 godzin rannych. Konięcka, Świt 32 m. 13. 3992g.

Opiekunkę dla starszej pani, wakacje Puszczykowo — poszukuje. Stary Rynek 58 m. 7. tel. 524-83. 4807g.

Pani, chętnie rencistkę, do 2-letniego dziecka — przyjmie zaraz. Eckert — Poznań, ul. 27 Grudnia 21. II ptr. 4873g.

Obwieszczenia

Komornik Sądu Powiatowego w Zielonej Górze przy ul. Chrobrego 36/4, na podstawie Monitora Polskiego nr 9, z dnia 13 lutego 1987 r. — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1989 roku o godz. 11 w lokalu P. P. „Motobyt” w Zielonej Górze przy ul. Dąbrowskiego 57 — odbędzie się I LICYTACJA następujących samochodów osobowych i dostawczych.

Marka samoch.	Nr silnika	Cena wyw.
„Warszawa” M-20	218003	39.120
„Warszawa” M-20	117556	32.609
„Warszawa” M-20	122241	32.609
„Warszawa” M-20	20938	45.652
„Nysa” mikrobus typ 50	190233	40.490
„Nysa” — typ 501	077903	35.457

oraz DRUGA LICYTACJĘ następujących samochodów osobowych

Marka samoch.	Nr silnika	Cena wyw.
„Peugeot” typ 404	4197281	44.022
„Warszawa” M-20	124955	24.457
„Warszawa” M-20	049656	24.457
„Warszawa” M-20	176071	24.457
„Warszawa” M-20	49558	24.348
„Warszawa” M-20	149080	24.457
„Warszawa” M-20	07355	24.348
„Warszawa” M-20	090970	24.457
„Warszawa” M-20	094130	34.239

O kupno samochodu w drodze licytacji publicznej, mogą ubiegać się wyłącznie osoby prywatne. Ubiegający się o kupno samochodu w drodze licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 procent wartości samochodu do Kasy „Motobyt” w Zielonej Górze, w dniu 31 lipca 1989 r. od godz. 8 lub w dniu licytacji od godz. 8-11.

Samochody oglądać można w dzień licytacji w godz. od 8-11, na terenie P. P. „Motobyt” w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 57. K5551

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„REKLAMODRUK” w Poznaniu

ZAKŁAD ŚWIATŁOKOPII

ul. Dąbrowskiego 25 a, tel. 458-09

WYKONUJE SZYBKO I SOLIDNIE

WSZELKIE ODBITKI

Z PAPIERU ŚWIATŁOCZULEGO.

K5444

Nauka

Nauce robienia swetrow na maszynach i aparatach dwupłytowych, również zamieszcowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3865g.

Student udziela korepetycji z matematyki, fizyki i chemii. Tel. 500-31. 4800g.

Kupno

Kupię tarcz koła, beben hamulcowy, skrzynie biegów do „Moskwiczów”. Patrałow. Kórnik, plac Niepodległości 3. 3931g.

Kupię skrzynie ladowna do „Lubliń”, rozkładana na boki i kabine blaszana. Witkowski. Michała 100. 3821g.

Kupię szlifierkę do wałów oraz na części Ursus-28. DKW-F3 na czeski. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4493gdr.

Sprzedaż

Tanio sprzedam „Velo-rex” trójkołowy. Wiadomość: Brek Wilk. Dąbrowska 62 m. 4. 441p.

Korzystnie sprzedam — MZ 250. Wiadomość: tel. 401-10. 4701g.

Sprzedam sypialnię cała, albo pojedyncze części. Poznań, ul. Grunwaldzka 37a m. 7. 3841g.

Kuchenne gazowa, piekarnikiem, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3876g.

Sprzedam magnetofon „Melodia”. Rolna 64 a m. 11, od godz. 16. 3975g.

Wtryskarke stołową sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3976g.

Sprzedam przyczepę samochodową — ciągnikowa. Swarzędz, Nowa Wieś — Piaskowa 22. 3990g.

Spiesznie sprzedam komplet maszyn stolarskich. Szulc, Smigiel, ul. Matejki 13, pow. Kościan, tel. Smigiel 161. 4006g.

Sprzedam motocykl „Jawa 175”. Poznań, telefon 67-28-38. 4025g.

Sprzedam wiązary drewniane dwunastometrowej długości, okna werandowe, drzwi. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4030g.

Sprzedam wtryskarkę do ziomka, sprawdzona wytrzymałością 1,3 kg, cena 15.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4037g.

Kolekcje cebulek tulipanów, narcyzów, kłacz irysów, piwonii, byliny, po cenach zniżonych, wysyłają pocztą: Szkółki Kraków, Szwedzka 83. K5255

Prasę hydrauliczną 150 ton, na chodzie — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3888g.

Sprzedam ściankę przelotną 2x2,12 m. Ul. Łukaszczyka 31 m. 5. 3889g.

Sprzedam WSK. Telefon 519-62. 3998g.

Sprzedam motocykl Junak z silnikiem eksportowym, w idealnym stanie. Poznań, ul. Obornicka 41 m. 42. 3990g.

Sprzedam sнопowłazalkę „Fahr” konna, w dobrym stanie. Kłerek, Zielonogów, pow. Chodzież. 437p.

Zarząd Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „Szeszotkarz” w Poznaniu, ul. Zeromskiego nr 9.
ZAWIADAMIA, że z dniem 1 lipca 1989 r.
ZMIENIONO NAZWĘ SPÓŁDZIELNI
która brzmi:
Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „SINPO” - Poznań,
ul. Zeromskiego nr 9, telefon 420-15 do 19. K5450

Sprzedam Citroen BL 11. Oglądać: parking — plac Wiosny Ludów. 3993g.

Wartburg de Lux, sprzedam. Nad Żurawiem 5, Warsztat. 4884g.

Sprzedam Żuk, Warszawa M-20. Józef Włodysław, Sarbinowo, tel. 85, pow. Koszalin. K5258

Sprzedam Skodę furgon, na chodzie. Tel. 430-67. 3914g.

Kupię Mikrusa (podaje stan, cenę). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4636g.

LoKale

Samotna ze szkolnictwa, poszukuje niekrepującego pokoju, od 20 sierpnia (ważny dobry dojazd do śródmieścia). Olszak, ul. Główna 3. 4562gdr.

2 pokoje wygodami w Zielonej Górze, mniejsze na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3441g.

Panów lub panie, na pokój przyjmie. Jugosłowiańska 8b. 47976g.

Komfort, pokój, łazienka, kuchnia — zamienie na większe. Stary Rynek — tel. 524-83. 4806g.

Uczennica technikum, poszukuje pokoju. Płatne ewentualnie z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3883g.

Osobie samotnej członkini spółdzielni, wynajmie pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3817g.

Pokój, centrum, c. o., łazienka, wynajmie studentom I roku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3875g.

UWAGA! ABSOLWENCI SZKOŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkop. Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15

PRZYJMUJĄ

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

do nowo otwartego oddziału o specjalności „monter zewnętrznych sieci komunalnych”

w ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ w Poznaniu, ul. Raszyńska 48.

Zapisy oraz informacji udziela Dział Kadr WOGZ — pokój 206.

Przyjmowani będą tylko chłopcy, którzy ukończyli szkołę podstawową w roku szkolnym 1988/89. Uczniowie zatrudnieni będą w WOGZ i otrzymywać będą wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami dot. zatrudnienia młodocianych w celu nauki zawodu.

Uczniowie otrzymują deputat gazu. Absolwentom zapewnią się miejsca pracy w WOGZ.

Dla uczniów wyróżniających się dobrymi wynikami nauki w szkole średniej.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc przy przyjmowaniu decydować będzie kolejność naptwy zgłoszeń. K5352

Przyjmę pana na jednoosobowy pokój. Adres — wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3904g.

Zielona Góra! 2 pokoje, kuchnia, wygodami, I ptr., zamienie na pokój, kuchnia c. o. w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3837g.

Bydgoszcz! Mieszkanie spółdzielcze M-3, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3838g.

Mieszkanie 42 m², przynależności. Łazarz, zamienie na dwa pokoje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3853g.

Młode, bezdzienne małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4021g.

Zamienie dwa małe pokoje z kuchnią M-3, I ptr., nowe budownictwo, Debiec, 3 minuty od tramwaju na większe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3870g.

Samotna, członek spółdzielni, poszukuje pokoju, na 2 lata. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3949g.

Przyjmę 2 studentki na pokój (tylko I roku). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3958g.

Osoba samotna, poszukuje pokoju samodzielnego z c. o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3961g.

Małżeństwo — poszukuje pokoju z kuchnią na okres 1/2 roku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3979g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, Jeżyce zamienie na podobne, dzielnica obłotna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4016g.

Wrocław — zamienie mieszkanie spółdzielcze M-2, na podobne w Poznaniu. Oferty 90458 Wrocław. „Prasa” Podwale 62. K5280

Pracujący pan, poszukuje pokoju. Zgłoszenia — tel. 513-05. 3856g.

Mieszkanie spółdzielcze, komfortowe, pokój z wneka M-3, II ptr., Orzechowa — Debiec, idealne dla starszego małżeństwa — zamienie na 2-3/2-pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4035g.

2 pokoje, kuchnia, duże, wygodne, kwaterek, centrum Świebodzina, 22 Lipca 34/2 — Leszczyńska, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. K5274

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-3, I p., Wrocław, na równorzędne w Poznaniu. Oferty 90403 — Wrocław „Prasa”, Podwale 62. K5279

Nieruchomości

Kupię dom z ziemią 3 morgi. Blisko komunikacji PKP. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3538gdr.

Gospodarstwo prywatne, kupię do 5 hektarów bu raczanej ziemi, ze sadem, inwentarzami, maszynami zabudowaniami, zelektryfikowane, przy Poznaniu, blisko stacji do 400.000 zł. Nowak — Poznań, Wyspiańskiego 16. 4899g.

Parcele budowlane sprzedam 10 minut do komunikacji miejskiej. — Plakowo, Obornicka 30, Kaitek. 3816g.

Sprzedam ogród owocowy, uzbudowany, 1500 m², Gniezno, blisko śródmieścia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3881g.

Parcele zadzwoniła (1000 m²), zamienie na mieszkanie wyłączone — 2 pokoje z kuchnią, w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3902g.

Wezmę w dzierżawę gospodarstwo (z zabudowaniami), od 2-5 ha, najchętniej blisko Poznania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3905g.

Sprzedam zadzwoniła działkę 1.200 m² z planem budowy. Luboń 3, Czerwonej Armii 39b. 3913g.

Gospodarstwo 10 ha z zabudowaniami — pilnie sprzedam. Bronisław Mariewicz, Żulawki, poczta Drewnica, pow. Nowy Dwór Gd. K5257

Sprzedam dom wraz z 5 morgami i budynkiem gospodarczym. Paleziec, ul. Nowa 6. 3832g.

Sprzedam 1 ha ziemi, na dającej się pod ogrodnictwo w Poznaniu. Tel. 560-74 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3956g.

Kupię jedną lub dwie morgi. Moga być nieużytki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3980g.

Kupię parcele, blisko Poznania, najchętniej ogrodnicza. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3982g.

Pietro willi, wyłączone, wolne, z ogrodem, Jeżyce — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3994g.

Okazyjnie sprzedam hektar ziemi w Umutowie. Wiadomość: Mosina, Rewa 4. 3994g.

Sprzedam gospodarstwo 8 ha. Jan Bulak, poczta Udomy, pow. Oborniki

Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi
Poznań — Południe

PRZYPOMINA MIESZKAŃCOM
MIASTA POZNANIA,

ZE KONKURS Z NAGRODAMI

W AKCJI SKUPU

opakowań szklanych — TRWA!

GŁÓWNE NAGRODY TO:

- ♦ NAMIOT,
- ♦ APARAT RADIOWY,
- ♦ ROWER — oraz
- ♦ 20 NAGRÓD PIENIĘŻNYCH.

Każdy z odsprzedających od 20 szt. butelek
otrzymuje bon, bony wydają:

- punkt 201 — ul. Brzeska 4
punkt 204 — ul. Przemysłowa 63
punkt 205 — ul. Głogowska 259
punkt 208 — ul. Maleckiego 10 a
punkt 206 — Antoninek, ul. Leszka 19
punkt 209 — ul. Modra 19

oraz sklepy:

- 123 — ul. Grunwaldzka 142
- 124 — ul. Polna 72
- 132 — ul. Ostrołęka 37
- 136 — ul. Zupańskiego 8
- 166 — ul. Hetmańska 15
- 181 — Osiedle Piastowskie
- 201 — Głuszyna 130

M5524

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych
„POKÓJ” — Poznań, Łacina 6
zawładania PT zainteresowanych,
że od dnia 25 czerwca 1989 roku

NASTAPIŁA ZMIANA
numeru telefonicznego centrali
z 700-30 i 700-39 — na 727-23.

K5270

DLA MATURZYSTÓW

kursu pisania na maszynie ze stenografią

ORGANIZUJE

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek
Poznań, Chelmońskiego 7

4287E

Przetargi

Zakład Doświadczalny Biura Urzędów Techniki

Jądrowej w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65 — OGŁA-

SZA PRZETARG na wykonanie:

Obróbki mechanicznej detali, a w szczególności

gwintowania rur instalacyjnych o łącznej pro-

dukcji:

- 1. prace tokarskie — 7 000 rob./godzin,
- 2. prace szlifierskie — 500 rob./godzin,
- 3. prace szlifujące — 100 rob./godzin.

Detale należy dostarczać sukcesywnie począwszy

od dnia 1. VIII. 1989 r. przy czym istnieje możli-

wość otrzymania materiału od zleceniodawcy.

Szczegółowe informacje udziela Dział Zaopatr-

zenia, w którego posiadaniu znajduje się również

dokumentacja konstrukcyjna.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa

państwowe, spółdzielcze i rzemieślniczy indywidual-

ni zrzeszeni w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać

w sekretariacie Zakładu w terminie 10 dni od daty

ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, względnie

unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K5410

na każdą pogodę

Wypożyczym zagraniczne

suknie ślubne, welony,

nakrycia do chrztu, ubra-

nia. Długa 9. 1812E

Naprawiam elektryczne

maszynki do golenia, sil-

niki, elektroluxy. Poznań

— Winogrody 31. telefon

537-67. 3921E

Studente WSR powie-

rzą zagospodarowanie o-

gródka. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dia 3452E

Oddam w dzierżawę po-

miszczenie na cichy

przemysł i handel, przy

pełni Języc. Oferty „Pra-

sa”. Grunwaldzka 19 dia

3977E. 3968E

Posiadam samochód oso-

wisty, przynię przedsta-

wicielstwo. Tel. 713-07.

K5172

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

3968E

Pracownicy poszukiwani

- INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW I MISTRZÓW ze
znajomością robót konstrukcyjno-żelbetowych,
budownictwa wodnego oraz robót spawalniczych
z uprawnieniami budowlanymi;
- MISTRZÓW ze znajomością robót ziemnych, be-
tonowych, ciesielsko-zbrojarskich, wodno-kanali-
zacyjnych (sieć zewnętrzna) z uprawnieniami
mistrzowskimi;
- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW MECHANIKÓW ze
znajomością eksploatacji ciężkich maszyn budo-
wanych oraz taboru samochodowego, z długo-
letnią praktyką;
- TECHNIKÓW NORMATYWA po kursie III wgl.
II stopnia, z praktyką w budownictwie;
- EKONOMISTÓW z wyższym lub średnim wyk-
ształceniem na stanowisku: kierownika działu,
inspektora w inwentaryzacji ciągłej, realizatora
w dziale zaopatrzenia, inspektora d/s szkolenia
zawodowego oraz kierownika sekcji administra-
cyjno-gospodarczej;
- OPERATORÓW (kierownika hali maszyn) do ob-
sługi maszynowych maszyn liczących, z wyż-
szym lub średnim wykształceniem matematycz-
nym oraz praktyką

przejmienie natychmiast. HYDROBUDOWA 7 w Po-

znaniu, ul. Sienkiewicza 22.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw

szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich

5 lat, należy składać w dziale kadr, pok. 22.

Warunki pracy i płacy do omówienia. K5459

Zakłady Mięsne w Gnieźnie — zatrudnia

PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO — męzczyznę.

Wymagane: średnie wykształcenie, sprawność fi-

zyczna. W5440

PALACZA C. O. z uprawnieniami — przyjmie

PWP RS „Prasa”.

Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 19, pokój 22.

K5019

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Welnie, p-ta

i stacja kolejowa Parkowo, pow. Oborniki Wlkp. —

zatrudni zaraz:

— JEDNĄ RODZINĘ do prac w obszarze młodzie-

żowej,

— DWIE RODZINY do prac polowych.

Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia.

4322E

Technikum Mechaniczne przy Poznańskiej Fabryce

Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krafcowa 9 —

telefon 720-31 — zatrudni:

— NAUCZYCIELA przedmiotów zawodowych,

— POLONISTĘ,

— dochodzącego NAUCZYCIELA MUZYKI,

— ABSOLWENTKĘ liceum pedagogicznego lub SN.

Zapewnia się godziny nadliczbowe.

Zgłoszenia składać osobiście w sekretariacie szkoły.

K5322

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 —

przyjmuje do pracy zaraz następujących pracow-

ników:

— MURARZY — również na wstępny staż pracy

— BETONIARZY,

— ZBROJARZY,

— MALARZY,

— PAKIETNICZY,

— LAKSIARZY,

— ELEKTROMECHANIKÓW ze znajomością wó-
ków akumulatorowych,

— OPERATORÓW sprzętu średniego,

— POMOCCNIKÓW OPERATORÓW — do przeszkó-
lenia w zawód operatora sprzętu ciężkiego

i średniego,

— KOBIECY — robotnice do szewstwa — tylko

z terenu miasta Poznania,

— ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH do przyucze-

nia w zawód murarza.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym

wyłącznie na terenie miasta Poznania.

Dla pracowników zamieszkałych w przedsiębiorstwie

dyktuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach

robotniczych, względnie zapewnia zwrot kosztów

dojazdów do pracy w obowiązkowych przemiesz-

Przedsiębiorstwo prowadzi szeroko zakrojoną ak-

cję szkolenia zawodowego.

Pracownicy nie posiadający przygotowania zawo-

dogowego mają możliwość zdobycia kwalifikacji za

wodowych.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrud-

nienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budo-

wlanego nr 2, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III piętro

pokój 301.

Informacje telefoniczne pod nr 593-67. K500E

Rejonowy Inspektorat Państwowych Gospodarstw

Rolnych Góra z/s w Zaborowicach, p-ta Zaborowice

wol. wrocławskie — zatrudni od dnia 1 sierpnia

1989 r. —

— DYREKTORA GOSPODARSTWA. Wymagane

wykształcenie: wyższe i 5 lat praktyki lub

średnie i 8 lat praktyki.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy.

Sklep, szkoła i przystanek PKS na miejscu. Do-

jazd koleją 2 km. W5440

Cukrownia „Opalenica” w Opalenicy, ul. 5 Syczyna

nr 9 — zatrudni na okres kampanii buraczanej

1989/90 — przysługujące od 15. IX br. pracowników:

— UMYSŁOWYCH na stanowisku: wazowych, pro-

centmistrzów i kandydaci (pomocze wazowych) —

do odbioru buraków na terenie cukrowni oraz

na punktach odbioru.

— FIZYCZNYCH do różnych prac przy produkcji.

Wnioski kandydatów na pracowników umysło-

wych wraz z życiorysem i opinią z ostatniego mie-

sca pracy przyjmuje sekcja kadr w terminie do

dnia 20 sierpnia br. K5354

Pomyślnie wystartowali wielkopolscy zapaśnicy

Pomyślnie wystartowali zapaśnicy w stylu wolnym i klasycznym okręgu poznańskiego w lidze terytorialnej 1989r.

W obu stylach, w każdej z nich walczy w jednej grupie po 8 drużyn, przewodnikami są drużyny Wielkopolski. Na podstawie zwycięstw w wielokrotnych spotkaniach w stylu klasycznym, b. wielokrotny reprezentant Poznańskiego Okręgowo-Związkowego — I lidze, Unia — Swarzędz, zajmując pierwsze miejsce przed swym groźnym rywalem — Zagłębiem — Wałbrzych. Oba zespoły mają po 151 punktów, jednak drużyna swarzędzka, legitymując się lepszym stosunkiem meczów punktów. Na trzecim miejscu znajduje się Cybika — Poznań z 12 punktami. Na szóstym miejscu uplasował się na koniec zaledwie 6 dodatków punktów. Mistrza w tej grupie należy

się upatrywać w pierwszej trój-

ce. Silniejszą pozycję zajmuje prowadząca w stylu wolnym drużyna poznańskiego Grunwaldu. Pośiada na swym koncie 6 punktów. Najgroźniejszy rywal wojkowych — zespół wrocławskiego Lotnika zdobył 8 punktów. I w tej grupie na trzecim miejscu znajduje się drużyna poznańskiego okręgu. Jest nią Wierka (Wiry k/Poznań). Ma ona 6 pkt. tyle co znajdująca się za nią drużyna Rakoniewic. Wyrzuciła ona Lecha — Poznań, który ma zaledwie 4 pkt. Zaznaczyć trzeba, że „wolni” mają jeszcze zaległe spotkanie, wyniki których mogą wpłynąć na ewent. przetasowania, jednak na dalszych pozycjach w tabeli.

O ile reprezentanci Wielkopolski również pomyślnie ukończyli spotkania w drugiej rundzie zawodów, możemy liczyć na zwans tych zespołów. Poprawiłyby się wówczas pozycja poznańskich zapaśników. W ostatnich latach kilka naszych zespołów musiało opuścić I ligę.

Najbliższe więc pojedynki w obu stylach zapowiadają się wcale ciekawie. Oby zawodnicy wystąpili do nich jak najstaranniej przygotowani. (p)

Zaszczytne wyróżnienie M. Czempieńskiego

Podczas zakończonej niedawno w Helsinkach sesji międzynarodowej federacji lotniczej FAI władze tej federacji odznaczyły trzech działaczy Aeroklubu PRL dyplomami P. Tisandiera nadawanymi za popularyzację lotnictwa sportowego. Dyplomy otrzymał: prezes Aeroklubu Białostockiego — Czesław Łojko, prezes Aeroklubu Krakowskiego — Tadeusz Jaworowski oraz wiceprezes Aeroklubu Poznańskiego — Mieczysław Czempieński. (o-za)

Tu Wolsztyn!

W Wolsztynie odbył się tradycyjny wyścig kolarski na 53 km trasie — Wolsztyn — Babimost — Kargowa — Wolsztyn. Puchar Powiatowego Związku Kółek Rolniczych zdobyła drużyna Lecha Poznań przed ZS Wolsztyn i Głuchowem.

Indywidualnie w pierwszej dziesiątce uplasowali się: 1. Szymański, 2. Pynold, obaj z Głuchowa, 1:23.43, 3. Walkowiak, 4. Kaliski, obaj 1:25.05, 5. Górny (wszyscy Lech Poznań), 6. Kus (ZS Głuchow), 7. Szaj (Lech), 8. Gogolewski (Stomil), 9. Jasnowski (ZS Wolsztyn), 10. Kluj (Wolsztyn).

W IV przełajowym wyścigu pływackim w konkurencji żeńskiej zwyciężyła Marta Gogulska z Poznania (10:11.0 min.) przed Anną Słabecką z Wolsztyna. Wśród mężczyzn zwyciężył Stanisław Leśniewski z Wolsztyna (w czasie 7:49.2) przed 13-letnim Ryszardem Nowakiem z Poznania i Andrzejem Piłkaszem z WOPR Wolsztyn.

Z okazji 25 rocznicy PRL odbył się piłkarski turniej reprezentacji 5 zakładów pracy. W finałowym spotkaniu reprezentacja Wolsztynskiej Fabryki Mebli pokonała w st. 3:0 (0:0) reprezentację PKP, zdobywając tym samym puchar przechodni ZP ZMS w Wolsztynie.

Matusiak liderem Tour de Pologne

II etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski, prowadzący z Warszawy do Włocławka, zakończył się zwycięstwem Wojciecha Matusiaka z zespołu Polski II, który trasę 158 km przebył w czasie 3:29.47 przed Józefem Gawliczką — 3:29.48 i Rajmundem Zielińskim — 3:29.49.

Trójka ta rozstrzygnęła etap na swoją korzyść w zasadzie już na wioślarstwie Gostynina, 116 km w okolicach Gostynina, kiedy to wyprzedził „zahamowany” kolarzy przez zamknięty przejazd kolejowy zdołała wyrobić sobie przewagę ok. 3 min. i utrzymywała ją do końca.

WYNIKI II ETAPU

1. W. Matusiak (Polska II) 3:28.47
2. J. Gawliczek (Polska II) 3:29.18
3. R. Zieliński (indyw.) 3:29.34
4. R. Szurkowski (Polska II) 3:32.11
5. K. Stec (Polska II) 3:32.15
6. Z. Czechowski (Polska II) 3:32.16
7. M. Kegel (Kolejarz) 3:32.16
8. S. Labocha (ZS) 3:32.16
9. Z. Bielski (Budowlani) 3:32.16
10. Z. Krzeszowiec (Legia) 3:32.16

PO II ETAPACH

1. W. Matusiak (Polska II) 4:30.50
2. J. Gawliczek (ZS) 4:31.21
3. R. Zieliński (indyw.) 4:33.01
4. Van Venrooij (Holandia) 4:33.48
5. Z. Czechowski (Polska II) 4:34.03
6. R. Szurkowski (Polska II) 4:34.15
7. K. Stec (Polska II) 4:34.18
8. M. Kegel (Kolejarz) 4:34.19
9. S. Labocha (ZS) 4:34.19
10. Z. Krzeszowiec (Legia) 4:34.19

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

PO II ETAPACH

1. Polska II 13:39.29
2. ZS Pomorze 13:42.53
3. Kolejarz 13:42.57
4. Polska I 13:44.29
5. Holandia 13:45.20
6. Legia 13:45.51 (o-za)

TRÓJMECZ

LEKKOATLETYCZNY

W Szwecji zakończony został trójmeczek lekkoatletyczny. Szwedzi przegrali z Włochami 100:111, ale pokonali Rumunię 125:85.5. Włochy wygrały z Rumunią 122:90.

Motocrossowe mistrzostwa Polski w Pile

W najbliższą niedzielę pilskich miłośników sportu oczekują niecodzienne atrakcje. Już o godz. 8 na stadionie MZKS „Polonia” przeprowadzone zostaną zawody sportowo-obronne ZOS i TOS z terenu m. Pili i powiatu Trzcielanka.

Natomiast o godz. 15 na autodromie (przy ul. Wawelskiej) sekcja motorowa „Motor” w Pile organizuje VII Eliminacje Motocrossowych Mistrzostw Polski, w których udział wezmą czołowi zawodnicy tej dyscypliny z całego kraju. (ce)

Matrymonialne

Panna lat 31, wykształcenie średnie, wzrost 1.67, dobre sytuacja, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3452E.

Wdowa lat 46, inteligentna, 1 dziecko, mająca piękne gospodarstwo, po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3452E.

Kulturalna blondynka, wzrost 1.68 cm, szczupła, materialnie niezależna, po zna pana o wysokiej kulturze, w wieku od 45-52 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 4000E.

Kulturalna lat 60, z własną rentą, po zna pana od 60-68 lat. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 3999E.

Kawaler lat 40, bez nałogów, sytuowany, z własnym domem, po zna zgra bna, skromna panne, w celu matrymonialnym. Wyczerpujące oferty z fotografią „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 4158E.

Dnia 22 lipca 1969 r. zmarł, śp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 11.05 na Junikowie.

Strapiona

RODZINA

LIPIEC 25 Piątek	Jakuba Słońce: 3.59—19.58
------------------------	------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekla mi przepióreczka”; MARCINEK — g. 11 „Noc cudów”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Nauczyciel z przed mieściem”; KOSCIAN: „Dr Crippen przed sądem”; LESZNO: „Beczka prochu”; NOWY TOMYSL: „Arten Lupin contra Arsen Lupin”; OBORNKI: „Synowie Katie El-der”; SRZEM: „Szalony koń”; SRODA: „Angelika wśród piratów”; SZAMOTULY: „Droga Brigitte”; WAGROWIEC: „Ciekie czasy dla gangsterów”; WRZES- NIA: „Fantomas contra Scotland Yard”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Colorado”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—13.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna- nia) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gólu — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—17.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Malarstwo Jerzego Nowakowskie- go i rysunki Adama Hoffmanna — g. 10—18 (do 27. VII) oraz wy- stawa Plakatu „Barwy Lipcowe- go Manifestu” — g. 10—18.
Muzeum Historii Ruchu Robot- niczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10—18.
WOIT (St. Rynek 77) — „Tury- styka wielkopolska w XXV-le- ciu PRL” — g. 9—19 (do 31. VII).
Muzeum Narodowe — „Plasty- ka polska w 25-leciu PRL” — g. 9—15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1945—1999” (sala I ptr.); Międzynarodowa Wy- stawa Galerii w Lidicach — gra- fika (partier) — g. 10—20.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.15 Piosenki 25-lecia; 8.44 Piosen- ka dla solenizanta...; 9.40 Dla przedszkoli i dzieciaków wiejskich — cykl: „Bronkowie przygody”; 10.05 „Aby spłacić dług” — frag- ment „Pamiętnika nr 5583”; 10.25 Mikołaj Rimski-Korsakow: Suita orkiestrowa z opery „Złoty Kogucik”; 11 Polska muzyka ludo- wa; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13 Koncert solistów: 13.25 „Swojs- kie melodie”; 13.40 „Wiecej, le- piej, taniej”; 14 Pieśni Ziemi Na- szej; 14.30 Z operowej twórczości XX wieku: 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców” — „Lato i Ty”; 16.10 „Popołudnie z mło- dzieżą”; 16.05 „Ludzie i koly- nenty”; 18.25 Kompozytor i jego piosenki — T. Riekski: 18.30 Mu- zyka i Aktualności; 19.15 „Z księ- garskiej lady”; 19.30 Koncert ży- czeń; 21 „Ze wsi i o wsi” — aud.; z cyklu: „25”; 21.15 100 lat Ruchu Spiewaczego w Estonii; 21.30 Teatr PR: „Śmierć Królowej Amalasuntwy” — słuch.; 22 Maga- zyn studencki; 23.10 „O co tu cho- dzi?”; 23.15 Z francuskiej muzyki kameralnej; 0.10 Program nocny.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2; 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Kone. Ludowych Zespołów; 9 Muzyka popularna; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Koncert Ork. Mandolinistów; 10.25 „Wiecej- rem” — dwa opowiadania R. Dę- mana; z tomu „Pora deszczu”; 10.45 Muzyka różnych epok; 13 Czas- dobrych gospodarzy; 13.15 „Al- bum listów miłosnych” — aud.; w oprac. J. Ratajczaka; 13.40 „Czerwone dachy” — fragm. opo- wiadania Mamile Milankowa; 14.05 Utwory organowe Dietricha Buxtehudego gra Józef Serafin; organy; 14.30 Tańce ludowe; 14.45 Przed mikrofonem Zespół „Meksy- kanie”; 15 Śpiewa Chór Radia Szwajcarii Włoskiej — dyryguje E. Leohrer; 15.20 Z muzyki skan- dynawskiej; 15.50 „Neurochirurg o wypadkach drogowych” w opra- cowaniu U. Lipińskiego; 17.25 Po- znański koncert żyć; 17.55 Ra- dioexpress; 18.10 Fel. aktualny red. F. Fornalczaka; 18.20 „Sona- da” — dziesięć przeglad spól- ekonom.; 18.20 Fel. literacki; 19.30 Koncert symfoniczny; 21.48 Wier- sze J. A. Fraska; 21.58 Mel. roz- rywkowe; 22.30 Kone. Orkiestry Rozgłośni PR w Łodzi; 23.10 W ta- necznym kregu.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu- bi; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — pow. Earta Derr Big

6 GEOS WIELKOPOLSKI AB
25 VII 1969 Nr 175 (7910)

Dobry przebieg kontraktacji zbóż 0 Groch nie ma powodzenia 0 Zmiany warunków kontraktacji rzepaku

Pod zbiory 1970 r.

Jeszcze nie sprzątnęliśmy tegorocznych zbóż, a już w Wielkopolsce od dłuższego czasu prowadzi się kontraktację pod zbiory 1970 r. Do końca czerwca br. plan wojewódzkiej kontraktacji został wykonany w 82,7 procentach. Pierwsze zameldowały o zakończeniu akcji kontraktacyjnej powiaty kol- ski, średzki i chodzieski, które swe plany wykonały w 100,1 procentach. Po kilka procent do realizacji planu brakowało powiatom: gostyńskiemu, leszczyńskiemu, średzkiemu, rawie- kiemu i szamotulskiemu.

Planuje się zakontraktować w gospodarce całkowitej woje- wództwa 360 tys. ha zbóż (ży- ta, pszenicy, jęczmienia bro- wianianego i owsa), do końca czerwca br. zostało zawrzeć umowy na areal upraw wyno- szący blisko 297,6 tys. ha. Naj- większe areale zbóż zakontrak- towano, naturalnie w gospodar- ce chłopskiej, to znaczy ponad 281 tys. ha, natomiast w pań- stwowych gospodarstwach rol- nych, które wykonały plan kon- traktacji w 96,8 procenta, umo- wami objęto 16552 ha. W tej akcji spisywały się dobrze PGR-y z niemal wszystkich powiatów. Pewne opóźnienia zanotowano tylko w państwowej gospodar- ce rolnej powiatów: jarociń- skiego, nowotomyskiego, i wrzesińskiego. W tym ostat- nim powiecie PGR-y zakon- traktowały zaledwie 63,7 pro- cent planu. Na pochwałę zasłu- gują państwowe gospodarstwa rolne powiatów: śremskiego (109,5 proc.), tureckiego (107,5 proc.) i rawickiego (106 proc.).

Kontraktacja grochu w pań- stwowych gospodarstwach rol- nych została zrealizowana w 62,1 procentach. Na planowane 1550 ton zakontraktowano 962 ton. Kiepsko przebiega ta ak- cja w gospodarce chłopskiej, co zaważyło na wynikach wo- jewódzkich. Ogółem w gospo- darce całkowitej województ- wa udało się zakontraktować 1935 ton grochu na planowane 5100 ton, co stanowi zaledwie 38,3 proc. planu. Służbę kon- traktacyjną czeka więc jesz- cze sporo roboty, zanim za- dania zostaną wykonane. Czasu jest zresztą sporo, bo termin kontraktacji grochu kończy się dopiero w lutym przyszłego roku.

W kontraktacji rzepaku pro- dukcja rolniczych spółdzielni pro- dukcyjnych, które swe zadania zrealizowały do końca czerwca w 88,3 procentach zawierając umowy na uprawę tej rośliny na obszarze łącznym 3264 ha. Państwowe gospodarstwa rolne swój plan wykonały w 85,3 procenta (ponad 9000 ha na planowany areal 10580 ha). Najwolniej ta akcja przebiega w gospodarstwach indywidual- nych, które powinny zakon- traktować na rok 1970 około 15 tys. ha rzepaku, a zawarły umowy na obszar nieco powy- żej 4,5 tys. ha. Nic dziwnego, że w tej sytuacji plan woje- wódzkiej kontraktacji rzepaku został do końca czerwca br. zrealizowany tylko w 57,9 pro- centa i to przeważnie dzięki spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om. Wydaje się, rzeczą pilną mobilizacja służby kon- traktacyjnej, która powinna wykorzystać ostatnie dni przed żniwami do sfinalizowania um- ów z rolnikami, bowiem osta- teczny termin zakończenia kontraktacji rzepaku przypada 10 sierpnia br.

Mity list

Dieci oraz pracownicy kol- onii letniej Szkół Specjal- nych Poznań-Grunwald zgru- powane w Starym Bojanowie przesyłają serdeczne pozdro- wienia.

Za naszym pośrednictwem- dziekują za wspieranie waka- cje, za warunki w których mogą wzrastać, uczyć się, ba- wić i wypoczywać.

Dzieciom i ich wychowaw- com życzymy jeszcze dużo ra- dosnych chwil nie tylko na ko- loniach ale w codziennym ży- ciu. (i)

gersa; 17.40 Salon muzyki mecha- nicznej; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Zebra — Krakowski magazyn motoryzacyjny; 18.25 Wielki jazz — „Maly swing — wielkich jazzmanów”; 19 Powieść w wyd. dżw. — A. Dumas: „Naszy- nik Królowej”; 19.30 Piosenki dla malarzy; 19.45 Mini-max — wyd. dla fonoamatorów; 20.05 Bajeczki ultrakrótkie; „O urodzaju” — aud. A. Kreczmara; 20.15 Przeboje bez- słów — gra W. Naborny; 20.25 Sa- latka po włosku; 20.50 Don Pedro opowiada Maria de Lavauz; 21 W- cieniu przebojów; 21.20 Polska — Holandia... w piosence; 21.50 H. Czyż: „Kynolog w roztoczce”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. German; 22.15 Tawerna pod solenizantem; 22.35 „No co ja ci

Akcja ta została o dwa mie- siące opóźniona, na skutek zmiany warunków kontrakt- acyjnych rzepaku. Zbyt późno nadeszły wytyczne w tej sprawie z Warszawy. W naszym województwie kontraktacja rzepaku zamiast rozpocząć się od 1 kwietnia, została przesun- iana na czerwiec br. W roku 1970 będą obowiązywać dwie ceny podstawowe na rzepak, za zakontraktowany płacić się będzie po 800 zł za kwintal, niekontraktowany po 600 zł za kwintal. Posunięcie to było konieczne ze względu na kłopoty przemysłu tłuszczowego z odbieraniem niezaplanowanej, niekontraktowanej masy rzep- akowych nasion, które do- starczali rolnicy. Np. w woj. poznańskim w ubiegłym roku zasiano o 2 tysiące ha rzepaku więcej niż przewidywały um- ovy kontraktacyjne. W tym ro- ku problemu nie będzie, bo- wiem znaczne areale upraw rzepakowych trzeba było za- orać (ponad 7000 ha) na sku- tek szkód zimowych. (emp)

Z tajników wielkopolskiego rękodzielnictwa Wielichowskie kilimy

Najpierw była tutaj fabry- ka cygar, później tkal- nia lnu, wreszcie trzydzieści kilka lat temu powstała w Wielichowie w powiecie ko- ściańskim wytwórnia kilimów artystycznych o nazwie „Kil- im Wielichowski” dziś — Wiel- kopolska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu — Zakład nr 2 w Wielichowie.

Produkują się tutaj piękne, kolorowe kilimy o nadzwyc- ajnych wzorach. Cała pro- dukcja eksportowana jest do Danii, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Anglii i in- nych krajów. Kilimy wytwar- za się starymi rękodzielnymi sposobami i na tym przede- wszystkim polega tajemnica ich powodzenia. Wykonanie kili- mu o powierzchni 6 m. kw. trwa od 100 do 300 godzin.

Te naprawdę piękne dzieła- ręk ludzkich powstają z od- padów owczego runa, które zakład otrzymuje z bazy w Ło- dzi. W Wielichowie runo to grempluje się na własnej zgrzeblarce, przędzie ręcznie na tradycyjnych kołowrot- kach w grube pasma, farbuję i tka na osnowie z lnu według odpowiedniego wzoru.

Gusta i wymogi zagranicz- nych odbiorców są bardzo wy- szukane. Duńscy zawieszają wielichowskie kilimy na ścia- ny i lubują się we wzorach; przedstawiających zwierzęta; Szwajcarzy zamawiają ostatnio maleńkie kilimy na stoły i biur- ka jako podkładki ozdobne pod wazony, telefony itp., do- magając się wzorów o niereg- ularnych kształtach geo- metrycznych; Anglicy ponoć uży- wają kilimy jako dywaniki po- kojowe; natomiast amerykań- ska Polonia chce widzieć na nich ślad własnej ojczyzny i zamawia kilimy pamiętkowe z herbami polskich miast, naj- częściej: Gniezna, Kalisza, Szczecina, Warszawy, Wrocławia, Poznania i Krakowa.

Zakład zatrudnia ok. 70 o- sób, w tym 30 chałupników — przykład i tkaczy. Przygotowa-

zrobilem?” i inne piosenki dla dorosłych; 23 Liryki K. I. Galszyń- skiego; 23.05 „Muzyka nocka”; 23.50 Śpiewają The Bachelors.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.30 — „Schody do nieba” — film fab. prod. radz.; 16.50 — Dziennik; 17 — Tele- ferie; Centralna Baza Odkryw- ców Niewidzialna Reka. Telefe- rie radza oraz film z serii Nie- wiarygodne przygody Marka Pie- gusa; 18.30 — Kronika Tygodnia; 18.45 — Czołowiek i mikroklima- t; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.10 — „Schody do nieba” — film fab. prod. radz.; 21.40 — „Kłucze- do M-3” — „Kuchnia”; 22.10 — Dzień- niki.

Rzemiosło po nowemu

Rozmowa z dr Z. Barańskim — dyrektorem poznańskiej Izby

Ostatnie lata przyniosły znaczny rozwój ilościowy zakła- dów rzemieślniczych. Rozwój ten jednakże nie zawsze nastę- pował w pożądanym kierunku, a jego rozmiary nie zaw- sze odpowiadały potrzebom. Dlatego podstawowym zagadnie- niem w aktualnej problematyce rzemiosła jest odpowiednie planowanie dalszego rozwoju i stworzenie warunków do ta- kiego sterowania rzemiosłem, by ono do tego planu, oparte- go na potrzebach społecznych się dopasowało. Na ten temat rozmawiamy z dyrektorem poznańskiej Izby Rzemieślniczej, dr Zbigniewem Barańskim.

— Społeczno — ekonomiczne zmiany, jakie niesie z sobą po- stęp techniczny we wszystkich dziedzinach życia, muszą być oczywiście uwzględnione w pla- nowaniu rozwoju rzemiosła. Nie- które rzemiosła będą chyba stop- niowo wygasać, inne utrzymy- wać się na obecnym liczbowym poziomie, a jeszcze inne powin- ny się nadal rozwijać.

W stosunku do liczby miesz- kańców ilość zakładów rze- mieślniczych w Wielkopolsce jest największa w kraju. To sa- mo dotyczy Poznania, jeśli cho- dzi o największe miasta woje- wódzkie. Toteż plan rozwoju rzemiosła w Poznaniu i woje- wództwie poznańskim na naj- bliższą pięcioletkę będzie umiarkowany.

— Czy nadal preferować się bę- dzie rzemiosła usługowe zwa- szając na wsi i w miasteczkach?

— Stwierdzić należy, że w tym kierunku szły już dotych- czasowe wysiłki i przyniosły- pożądany skutek. W Wielko- polsce na ogólny przyrost po- nad 2000 zakładów w latach 1965—1968, bez mała 1600 pow- stało właśnie na wsi i w ma-

łych miasteczkach, co stanowi prawie 80 proc. ogólnego przy- rostu.

Z wytworzonych dobrych wa- runków rozwojowych sko- rzystały niestety również je- dnostki, które dążąc do szyb- szego wzbogacenia się, zaszkó- dziły uczciwemu ogłowi rze- miosła. Samorząd rzemiosła i rzemieślnicza spółdzielczość za- opatrzenia i zbytu podjęły ener- giczną akcję weryfikacyjną. W Wielkopolsce skontrolowano 4431 zakładów i w jej wyniku cechy przedstawiły: 25 wnio- sków o odebranie uprawnień rzemieślniczych, 17 wniosków o przeniesienie do przemysłu i 151 wniosków o udzielenie upomnień bądź nagan z ostrze- żeniem. Rzemieślnicze spół- dzielnie wykluczyły 7 czło- nków. Akcja ta trwa w dalszym ciągu, komisje z całą bez- względną występują wobec wszelkich przejawów łamania etyki rzemieślniczej, brakorób- stwa itp.

— Polityka państwa do rze- miosła ma charakter długofa- lowy, popierająca uczciwe rzemio- sło i zapewniająca mu rozwój w pożądanym społecznie kierun- kach. Jak przedstawia się wy- tyczne do planów na lata 1971—1975?

— Przewidując one w skali krajowej dalszy przyrost liczy- by zakładów rzemieślniczych. W roku 1970 ma być ich o 10,5 proc. więcej, zatrudnienie w rzemiosle wzrośnie o 17,1 proc., wzrost obrotów o 28 proc. w tym usług dla ludności o 55 procent. Na następną pięciolet- kę utrzymane będą nadal ulgi inwestycyjne dla planowanych rzemiosł i zwiększone będą bonifikaty podatkowe za wysoko- lenie uczniów.

Przy omawianiu problemów rzemiosła nie wolno zapomi- nać o społeczno-politycznej świadomości tego środowiska, o jego postawie i czynnym włączeniu się w budownictwo socjalistyczne. Te rolę wycho- wawczą samorząd rzemieślni- czy spełnia coraz lepiej przez swoje organizacje. Wyrazem osiągnięć w tej dziedzinie jest coraz liczniejszy udział rze-

mieślników w pracach społecz- nych i politycznych, ich coraz- liczniejsza reprezentacja w ra- dach narodowych wszystkich szczebli, w ofiarnych czynach społecznych. Z rzemiosła wiel- kopolskiego wyłoniono: posła- na Sejm PRL oraz 323 rad- nych w radach narodowych.

— Pragnę jeszcze powie- dzieć o zapowiadanej na rok 1970 integracji samorządu go- spodarczego rzemiosła i rze- mieślniczej spółdzielczości za- opatrzenia i zbytu, dla ujednol- iczenia reprezentacji i kie- rownictwa organizacji rzemio- sła na szczeblu wojewódzkim i centralnym, zespolenia wysił- ków organizacyjnych, scale- nia funduszy na wszelkie ak- cje, szczególnie na fundusz rozwoju rzemiosła.

— Czy cechy zachowują swoją rolę organizacji zrzeszającej wszystkich rzemieślników, od- powiedzialnej za kształcenie i wychowywanie młodzieży, za poziom fachowy swoich czło- nków, za ich godność zawodową, etykę i postawę obywatelską?

— Tak. Cechy nadal też bę- dą prowadzić rejestrację dla celów statystycznych. Natio- miał rzemieślnicze spółdziel- nie zaopatrzenia i zbytu będą gestorem zaopatrzenia dla wszystkich rzemieślników, z- z obowiązkiem preferowania zakładów usługowych oraz będą jedynym pośrednikiem w zbycie, organizującym ten zbyt poprzez porozumienia branżowe, udział w giełdach wojewódzkich i targach. Dzia- łalność nowej, zintegrowanej wojewódzkiej organizacji rze- miosła opierać się musi na ści- śłym współdziałaniu z radami narodowymi i w stałej konsul- tacji z instancjami PZPR i SD. Byłoby nadto pożądane, żeby nowa, zintegrowana or- ganizacja rzemieślnicza na szczeblu wojewódzkim dyspo- nowała takimi środkami dzia- łania i kompetencjami, które pozwoliłyby na egzekwowa- nie stawianych przed rzemio- śłem zadań.

Rozm.: N. A.



KOŁO ZBoWiD W KAŻMIERZU OTRZYMAŁO SZTANDAR

SZAMOTULY. Jednym z akcen- tów uroczystości 22 Lipca w po- wiecie szamotulskim było wręce- nie sztandaru dla Koła ZBoWiD w Kaźmierzu. Sztandar ufundo- wało społeczeństwo gromady. Wręczenia sztandaru dokonali I sekretarz KP PZPR B. Stachowiak oraz przewodniczący Powiatowej i Gromadzkiej Rady Narodowej. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych powiatu szamotu- lskiego, delegacje kombatanów, wojska polskiego, młodzieży. De- legacje zakładów pracy i instytu- cji z Kaźmierza złożyły wiązanki kwiatów i wieńce na grobach Polaków, pomordowanych w cza- sie okupacji hitlerowskiej. (mr)

DZIEŃ POLSKI NA HARCERSKIM OBOZIE

OSTROWIECZNO. Na między- narodowym obozie w Ostrowiecz- nie 22 lipca ogłoszony został Dniem Polskim. Harcerze przygo- towali okolicznościową wystawę fotograficzną obrazującą osią- gnięcia naszej Ludowej Ojczyzny w 25-lecie jej istnienia. Pionierzy z ZSRR i NRD uczyli się polskich piosenek harcerskich. Dzień za- kończyło ognisko, połączone z ga- wędą na temat 25-lecia PRL. (hl)

PRZEGŁAD ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH PGR

BLĄZEJEWKO. Pod hasłem: „Dzieci i młodzież pęgeerowska- tańcem, muzyką i piosenką wita- jubileusz obchodów 25-lecia PRL, oraz święto 22 Lipca” — odbył się w Błaziejewku pow. Środa 3-dnio- wy przegląd zespołów artystycz- nych, działających przy Państw- oych Gospodarstwach Rolnych w woj. poznańskim. Udział w prze- glądzie wzięły dziecięce i mło- dzieżowe zespoły następujących kombinatów i Przedsiębiorstw PGR: Jarosławiec, Trzcianka, Ga- łowo, Strzelce, Smogulec, Strzał- kowo, Konarzewo, Łekno, Dziug- Stare, Rakoniewice. Podziarki. Re- pertuar był różny: piosenki popu- larnie, wojskowe, ludowe, radziec- kie muzyka big-beatowa, tańce polskie. (rk)

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

SRODA. W kawiarni „Turystrzy- na” w Środzie Wilkn. 21 lipca br. otwarto Regionalną Wystawę Foto- graficzną pt.: „Moja Ojczyzna”. Wystawa obejmuje 53 prace foto- grafików amatorów. Na wyróżnie- nie zasługują prace Henryka Łu- kaszewskiego, Czesława Czuba i Andrzeja Oporowskiego. (rk)

Ruchome mosty



SOBOTA: 10.00—11.25 — „BS 3815” — fab. film prod. NRD; 16.20 — Filmy krótkometrażowe „Mek- syk” i „Notatki z podróży — Mar- sylia; 16.50 — Dziennik; 17 — Tramp — magazyn turystyczny- krajoznawczy; 17.20 — Gawędy wilków morskich; 17.35 — „Na jar- marku” — widowisko regionalne; 18.15 — „Pegaz”; 18.55 — „Kuba 69” albo rok decydującego wysił- ku” — rep. filmowy z Kuby; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Kino Interesujących Fil- mów — „Anatomia morderstwa”; fab. film amerykański; 22.45 — Dziennik i wiadomości sportowe; 23.05 — „Rywalka” — filmowa no- weła franc.

TV zastrzega prawo zmian.

Jest ich w województwie poznań- skim kilka. W Zatomiu w powie- cie międzychodzkiem, w Chojnie i Wartosławiu w powiecie sza- motulskim, w Kiszewie w powie- cie obrornickim, w Czeszewie w powiecie wrzesińskim. Promy słu- żą w zasadzie do przewozu sprzętu leśnego i drzewa, ale korzystają z nich również oko- liczni rolnicy. Na zdjęciu prom w Czeszewie, stanowiący włas- ność miejscowego nadleśnictwa. Fot. — H. Kamza